

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

BÓJKA NA UNIWERSYTECIE J. P. Studenti po wypełnieniu rubryki „wyznanie“ otrzy- mywali przydział miejsc

Akademicy-żydzi nie zajęli ław wyznaczonych przez rektorat

Warsz. Koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:

Nowe zarządzenia rektorów o
oddzielnych miejscach dla człon-
ków Bratnich i Wzajemnych Po-
mocy zostało wczoraj wprowa-
dzone w życie.

Na uniwersytecie Józefa Pił-
sudskiego przy wejściu stemplo-
wano studentom legitymacje.

Przed ostemplowaniem legity-
macji KAŻDY STUDENT MU-
SIAŁ WYPEŁNIĆ SPECJALNY
KWESTIONARIUSZ Z RUBY-
KA: WYZNANIE.

Dopiero po wypełnieniu tej
rubryki stemplowano legityma-
cje, przy czym na legitymacjach
studentów żydów widniała pie-

częć: „MIEJSCE NA ŁAWKACH
NIEPARZYSTYCH“ podczas gdy
na legitymacjach studentów
chrześcijan stawiano stempel:
„MIEJSKA NA ŁAWKACH PA-
RZYSTYCH“.

W ten sposób rozwiązał rektora
uniwersytetu Józefa Piłsudskiego
sprawę, która na Politechnice
otrzymała numerację litero-
wą. —

Prezes „Wzajemnej Pomocy“,
p. Aleksander Bałaban interweni-
ował w sprawie wyznaczania
miejsc u rektora uniwersytetu.

W godzinach popołudniowych
na dziedzińcu uniwersytetu DO-
SZŁO DO KRWAWEJ BÓJKI
MIĘDZY CZŁONKAMI O.N.R.

A STUDENTAMI Z T. ZW. GRU-
PY „FALANGI“.

W trakcie bójki KILKUNA-
STU STUDENTÓW ZOSTAŁO
SILNIE POTURBOWANYCH I
PORANIONYCH.

Na wiadomość o bójce rektor
uniwersytetu nakazał wszcząć
dochodzenie.

Wykłady na wydziale lekar-
skim uniwersytetu rozpoczynają
się w dniu dzisiejszym. Na
wydziale prawniczym wykłady
rozpoczynają się 11 b. m.

Zarządzenie o wprowadzenie
ghetta ławkowego zastosowane
zostało po raz pierwszy w Poli-
technice Warszawskiej.

Ze względu na to, że studenci
żydowscy nie chcieli zajmować
miejsc, oznaczonych literą „W“,
zajęli wszystkie miejsca na ław-
kach pozbawionych wszelkich li-
ter, przeznaczonych dla studen-
tów niestowarzyszonych.

Wprowadzenie w życie zarzą-
dzenia ławkowego w Politechnice
pociąga za sobą konieczność
zwiększenia personelu woźnych,
którzy mają czuwać nad porząd-
kiem na salach wykładowych.

W Szkole Głównej Handlowej
rektorat nie wyznaczył miejsc.
Wyrezyli go w tym studenci o-
enerowcy, którzy przy użyciu si-

ły przesadzali studentów żydów
na lewą stronę sal.

W Szkole Głównej Gospodar-
stwa Wiejskiego, rektorat wpro-
wadził podział na ławki „B“ i
„W“, tak, jak na Politechnice

Zachwyt prasy endeckiej

Zarządzenie rektorów o wpro-
wadzeniu „ghetta“ ławkowego
wywołało zrozumiały zachwyt
prasy endeckiej.

„Wieczór Warszawski“ pisze:
„Dla żydów przewidziano
ławki po lewej stronie audy-

(Dokończenie na str. 3-ej).

Plan rewolty arabskiej w Palestynie

Komisarz Andrews został zabity, ponieważ wpadł na trop spisku Dlaczego administracja palestyńska okazała się nie- zdolna do stłumienia rozruchów

LONDYN, 5 10. (PAT). —
„Daily Herald“ podaje sensa-
cyjne szczegóły o powodach za-
mordowania brytyjskiego komi-
sarza rządowego w Galilei
Andrewsa, który, jak wiadomo,
zabity został 26 września przez
niewykrytych sprawców, gdy
wychodził z kościoła anglikań-
skiego w Nazarecie.

Według pisma, materiał do-
wodowy, jaki obecnie nadszedł
do Londynu, wykazuje, że komi-
sarz Andrews został zamor-
dowany przez arabsów dlatego,
że wpadł na trop spisku, mają-
cego na celu przygotowanie re-
wolty arabskiej w Palestynie.

Plan tej rewolty przygotowa-
ny być miał w czasie konferen-
cji arabskiej, która odbywała
się w dn. 8 września w Bluda-
nie w Syrii. Konferencja ta mia-
ła wypowiedzieć się za ustanow-
ieniem wielkiego zjednoczone-
go cesarstwa arabskiego, obejm-
ującego Transjordanie, Syrię,
Irak i Palestynę, a którego na-
czelnym władcą zostałby mufti
z Jerozolimy.

Dziennik zapowiada, że szereg
posłów wszystkich stron-
nictw politycznych wystąpi w
parlamencie brytyjskim po
wznowieniu sesji z wnioskiem,
by parlament zarządził dokład-
ne śledztwo celem ustalenia,

dla jakich powodów admini-
stracja palestyńska okazała się
niezdolna do opanowania akcji
terorystów arabskich.

Do parlamentu ma być rów-
nież wniesiona interpelacja,
czy administracja brytyjska
wiedziała o istnieniu planu re-
wolty arabskiej, oraz jakie zo-
stały podjęte zarządzenia celem
zapobieżenia jej.

Na konferencji w Bludanie,
pisze dalej „Daily Herald“, wy-
skannicy muftiego zostali poin-
formowani o zakupieniu w Eu-
rope dużych zapasów broni,
które rozmieszczono w ozna-
czonych punktach Iraku w po-
gotowiu do planowanego po-
wstania.

Tajne składy broni i amuni-
cji miały być również przygo-
towane w Syrii. Agencji muftiego
prowadzili w Syrii i Iraku
energiczną propagandę na
rzecz rewolty.

Cała ta kampania skierowa-
na była przede wszystkim prze-
ciwko projektowi podziału Pale-
styny na dwa odrębne pań-
stwa.

Tak np. rozsiewano pogło-
skie, że z państwa żydowskiego
podjęty zostanie atak 17 milio-
nów żydów, celem podbięcia 6
milionów arabsów w Palesty-
nie, Syrii i Iraku.

Na konferencji w Bludanie
agencji muftiego mieli obiecy-
wać, że jeżeli rewolta przybie-
rze odpowiednio szerokie roz-
miary, rząd brytyjski pod pre-
sją cofnie się i zaniecha całego
planu podziału.

Na poparcie tego twierdzenia
przytoczono fakt, że w ciągu
ostatnich 18 miesięcy rząd bry-
tyjski nie zdołał stłumić kampa-
nii terrorystycznej w Palesty-
nie.

Akcja muftiego skierowana
była nie tylko przeciwko ży-
dom, ale również i przeciwko
umiarkowanym arabom oraz
wysokim urzędnikom brytyj-
skim.

Od początku b. r. 9-ciu wy-
bitnych arabsów, którzy sprze-
ciwiali się metodom skrajnych
elementów, zostało zamordowa-
nych.

Wielu umiarkowanych dzia-
laaczy arabskich musiało uciec
przed terrorystami do Egiptu
lub do Syrii, inni opłacili się
wysokim okupem.

W parlamencie również poru-
szona zostanie sprawa, że
mimo, iż osoby przywódców te-
rorystów arabskich były wła-
dzom znane, nie dokonano ich
aresztowań. Kilkakrotnie rząd

postanawiał złożyć z urzędu
muftiego, ale nigdy tego nie
przeprowadził.

Przed miesiącem naprzykład
zarządzono jego aresztowanie,
gdy jednak policja przybyła na
miejscę, mufti zdołał zbiec tyl-
nym wyjściem, został bowiem
na czas ostrzeżony.

Ponadto zarzuca się admini-
stracji, że, mimo iż w ubiegłym
roku zamordowano ogółem 147
osoby, nie było ani jednego
wyroku skazującego za mor-
derstwo.

Wyżsi urzędnicy administra-
cji brytyjskiej w Palestynie ma-
ją być, zdaniem dziennika,
przeciwni projektowi podziału.

LONDYN, 5 10. (PAT). —
W poniedziałek zanotowano w
Palestynie kilka wypadków sa-
botażu. Na torze kolejowym po-
między Jaffą i Jerozolimą niez-
nani sprawcy wnieśli prze-
szkody z kamieni.

Również druty telefoniczne,
biegnące wzdłuż linii kolejowej
zostały przecięte.

Gdy robotnicy przystąpili do
naprawiania szkody, byli oni
ostrzeliwani z pobliskich
wzgórz, wobec czego musiano
im dodać ochronę policyjną.
Na placu rynkowym w Acre pe-
wien arab został wczoraj wie-

czorem postrzelony przez na-
pastnika, który zdołał zbiec.

Celem zademonstrowania po-
gotowia wojskowego władz, ba-
talion wojsk brytyjskich doko-
nał wczoraj przemarszu po sta-
zej dzielnicy Jerozolimy.

Obecność licznych wojsk
brytyjskich oraz dający się od-
czuć brak zasobów finanso-
wych arabsów niewątpliwie
przyczyniają się do utrzymania
spokoju w kraju.

Natomiast w Transjordanii
nadszły wiadomości o wzmo-
żonej akcji terrorystycznej wsku-
tek czego Peake Pasza, brytyj-
ski dowódca legionu arabskiego
w Transjordanii cofnął
wszystkie przepustki żołnie-
rzom i zarządził wstrzymanie
urlopów.

Na terytorium Transjordanii
rurociąg naftowy między Mos-
sulem a Haifa został uszkodzo-
ny w trzech miejscach, przy-
czym uchodząca naftę podpala-
no. Również i tam druty tele-
graficzne zostały przecięte.

AMMAN, 5 10. (PAT). Wo-
bec naprężonej sytuacji w
Transjordanii nie będą wyda-
wane przepustki do okręgu a-
rabskiego. Policja w tym okrę-
gu składa się z arabsów, kur-
dów i czerkiesów.

Jak wygląda „haussa” w Niemczech

Przygodnego turystę musi w Niemczech uderzyć atmosfera ruchu i panująca tam celowa aktywność tak, że obcy mimo woli w myśli robi porównanie z Niemcami z roku 1932, kiedy szalała depresja i bezrobocie. Nie ulega wątpliwości, że ma tam miejsce haussa. Jakkolwiek naziści stosowali różne kruzki, aby obniżyć swoje cyfry bezrobocia (np. wyłączenie kobiet z rejestrów bezrobotnych), trzeba przyznać, że bezrobocie spadło ze swego kulminacyjnego punktu 6 milionów w styczniu 1933 r. w szybszym tempie, niż w jakimkolwiek kraju na świecie i że zatrudnienie nawet szybciej wzrosło, niż bezrobocie spadło.

Haussa ta nie ma w sobie nic nieoczekiwanego lub niezrozumiałego. Dr. Brüning liczył się z tym, że represa skończy się w lecie 1932 r. i w rzeczywistości miał zupełną rację, ponieważ produkcja wzrosła o blisko 10 procent w ciągu sześciu miesięcy, zanim Hitler doszedł do władzy i tylko sezonowe powody złożyły się na dalszy wzrost bezrobocia. Było bardzo korzystne dla Hitlera, że został mianowany kanclerzem w czasie zimy.

Niektóre z najlepszych i najrozumniejszych planów nazistów dla zredukowania bezrobocia znaleziono... w aktach weimarskich mężów stanu. Brüning przygotował plan robót publicznych i reflacji walutowej, który miał zastąpić jego poprzednią politykę drastycznej oszczędności, skoro tylko pogrzebanie reparacji i porozumienie nie co do krótkoterminowych długów Niemiec usunęłyby niebezpieczeństwo ucieczki od marki. Ścisłsza analiza obecnej haussy prowadzi do wniosku, że Niemcy zawdzięczają swoim obecnym kierownikom nie ożywienie produkcji, ale tylko dywersję w życiu ekonomicznym, która służy celom politycznym reżimu. Innymi słowy, naziści nie mają nic wspólnego z obecną haussą, ale jedynie z osobliwą formą, którą haussa ta przyjął.

Głównymi czynnikami w redukcji bezrobocia była kontrola pracy i robót publicznych. Od początku reżimu hitlerowskiego nie wolno było robotnikom imigrować do Berlina i innych wielkich miast, gdzie było mało widoków na otrzymanie zajęcia. Robotników rolnych wstrzymywano od przenoszenia się do miast, a tych, którzy opuścili już wieś, zachęcano do powrotu. Ponadto odbyło się na wielką skalę przegrupowanie pracy. Godziny pracy zostały skrócone, a pracodawców zmuszono do zatrudnienia więcej ludzi, aby zapewnić w ten sposób powstałe luki. Nie ulega wątpliwości, że skrócenie godzin pracy i ogólne zmniejszenie czasu pracy przyczyniły się do zamiany bezrobocia na odpoczynek, a sukcesu tej polityki w Niemczech nie powinny kraje demokratyczne stracić z oczu.

W odróżnieniu od republiki weimarskiej, naziści nie ustanowili ogólnej reguły co do godzin pracy, aby później dopuszczać wyjątki. Woleli wkładać do każdej poszczególnej firmy i ustalać czas pracy, stosownie

do możliwości zatrudnienia i stanu rynku. Dlatego nie powinno wzbudzać zdziwienia, że podczas gdy w fabryce samochodów Mercedes-Benz godziny pracy zredukowano do 35 godzin tygodniowo, w pewnych fabrykach amunicji, dla których istnieje wystarczająca ilość surowców, ludzie pracują aż 50 do 60 godzin tygodniowo.

Podczas gdy początkowo skrócono godziny, aby usunąć istniejące bezrobocie, obecnie skrócenie godzin pracy stosuje się dla zapobieżenia powstaniu

bezrobocia. Z wznoszącym brakiem surowców nazi wzmogli tendencję do skrócenia czasu pracy, aby zapobiec masowemu zwalnianiu pracowników.

Poza przegrupowaniem w ten sposób ilości potrzebnej pracy, nazi również powiększyli ilość samej pracy. Ich roboty publiczne były dostatecznie reklamowane i nie ma potrzeby ich tu opisywać. Słyszało się już o tamie łączącej kontynent pruski z wyspą Rugią na Bałtyku i o dwutorowych autostradach, które stopniowo pokrywają kraj.

Te szosy samochodowe są gospodarczo zupełnie nie usprawiedliwione, gdy się weźmie pod uwagę obecny niemiecki ruch prywatny, ale jest to już ustalona tradycja, że drogi są jedyną dziedziną, w której dyktatorzy niezaprzeczalnie górują, a oprócz tego będą one ogromnie użyteczne w razie wojny.

Sześciomiesięcznej służby pracy też nie można zupełnie pominąć, ponieważ zwalnia ona rynek pracy corocznie o określoną ilość ludzi. Jest to również instytucja stworzona przez

rząd Brüninga, ale nazi uczynili ją obowiązkową. Staje się ona coraz bardziej rodzajem wojskowej służby uzupełniającej. Waga łopat, które ludzie noszą na ramieniu, jest dokładnie ta sama, jak waga karabinów, a dyscyplina przewyższa względnie ocieżałych szturmowców.

Aczkolwiek budowa mieszkań wzrosła od czasu depresji, buduje się znacznie mniej domów niż w okresie republiki. Domy wznosi obecnie prawie wyłącznie państwo i nie ma tam żadnych nowoczesnych bloków mieszkań w rodzaju tych, jak je budowała republika. Domy podmiejskie dla biednych robotników powstają na krańcach wielkich miast. Jest to w rzeczywistości również kontynuowanie t. zw. „Stadtrandsiedlungen”, rozpoczętych przez rząd Brüninga. Zajmujących te domy zachęca się do produkowania przynajmniej coś z potrzebnych im środków żywności w swoich własnych ogrodach.

Jednak głównym elementem w programie robót publicznych było dobrojenie i to jest powodem ogromnego wzrostu w konsumpcji węgla, żelaza i stali, jedna z wybitnych cech haussy kapitalistycznej. Już w 1935 r. zakłady Kruppa zatrudniały trzy razy tyle ludzi, co w 1932 roku.

A jednak nie powinniśmy padać w błąd, uważając haussę niemiecką za rzeczywistą haussę. Węgiel, żelazo, stal nie są same przez się kapitałem, ale stają się dopiero kapitałem, kiedy się je stosuje do celów produktywnych. Nawet ekonomiści nazistowscy nie uważają dział za rzecz produktywną. Pewien funkcjonariusz urzędu żywnościowego Rzeszy powiedział wprawdzie, że działa są typowym towarem konsumcyjnym. Ale, ponieważ byłoby herezją przyjąć, że zwykli śmiertelnicy posiadają siłę trawienia generała Göringa, musimy tę opinię pominąć. Trzeba pogodzić się z faktami, że tanki i samoloty bombowe nie są ani środkami produkcyjnymi, ani artykułami konsumcyjnymi, ale prosto środkami niszcycielskimi i że gospodarstwo nie mieckie coraz bardziej zserodkowane się dookoła produkcyjnych niszcycielskich dóbr.

(S)

Ambasador w brunatnej koszuli

Opuszczone słowa w oficjalnym tekście przemówienia

London, 5 października.

W ubiegły piątek niemiecki ambasador w Londynie von Ribbentrop, zjawił się w brunatnym mundurze S. A. na zebraniu nazistycznej „Organizacji Zamorskiej”. Wychwalał sukces przeszło 4 i pół-letniego reżimu, oświadczając, że hitlerowcy uratowali naród niemiecki od nędzy, a przede wszystkim uwolnili od biedy niemieckich chłopów i robotników, którzy wyżywienie Niemiec uniezależnią od zagranicy.

Po ambasadorze przemawiał von Bohle, kierownik „Organizacji Zamorskiej” nazistów. Angielska wersja jego przemówienia była uprzednio rozesłana. Trzymał się ściśle tekstu. Przemówienie jego zawierało szereg stwierdzeń, które budzą zastrzeżenia. Powiedział np., że „wszy

scy Niemcy włączeni i zjednoczeni są” w narodowo-socjalistycznej „filozofii” i hitlerowskim światopoglądzie, że „wszyscy Niemcy, żyjący za granicą, są narodowymi socjalistami” i że być nazistą, a być Niemcem, „to jedno i to samo”. Pojęcia „nazi” i „niemiec” są synonimami.

Von Bohle nie wie nie tylko o istnieniu milionów nie-nazistów w Niemczech, ale także o wielu tysiącach Niemców, którzy uciekli przed prześladowaniem i teraz żyją za granicą.

Wątpliwym jest, czy Niemcy, nie-naziści, żyjący w Anglii i we Francji, nie przewyższają liczebnie nazistów. Kiedy von Bohle powtórzył, że „Niemiec jest ipso facto nazi, a nazi ipso facto Niemcem” oklaskiwano go głośno.

W jednej części swego prze-

mówienia odstąpił od wersji angielskiej, według której „te narodowo-socjalistyczne grupy zagranicą nie są niczym więcej, niż dobrowolnymi związkami obywateli Rzeszy Niemieckiej, którzy widzą zbawienie Niemiec w narodowym socjalizmie i którzy stając się dobrowolnie członkami tych grup lokalnych, oświadczają swoją stanowczą wolę i zamiar, brania udziału w współpracy dla odbudowania nowych Niemiec”. Von Bohle opuścił słowa „dobrowolnymi” i „dobrowolnie”, tak, że jego faktyczne przemówienie jest bliższe prawdy, niż poprzednio rozesłana wersja, bo wiadomym jest, że na Niemców zagranicą wywiera się poważny nacisk, aby wstępowali do organizacji hitlerowskich.

W dalszym ciągu von Bohle próbował walczyć z oskarżeniem, że wśród nazistów zagranicą są „agitatorzy” i „agenci” niemieckiej tajnej partii. Kiedy powiedział, że anglikom w Niemczech nie przeszkadza się i mają zupełną swobodę „w śpiewaniu hymnów pochwalnych na cześć brytyjskiej demokracji”, słowa jego słuchacze przyjęli ze śmiechem. Nie jest też „zwyczajem, — dodał, — pism niemieckich miotać oszczerstwa na obywateli brytyjskich”, żyjących w Niemczech, lub nawet iść tak daleko, by ich oskarżać, że są szpiegami... Nie prześladowuje się ich ani oficjalnie, ani prywatnie z powodu ich przynależności do demokracji, lub dlatego, że są zwolennikami systemu parlamentarnego“.

Wielu obecnych nosiło brunatne koszule narodowych socjalistów. Było czterech chorążych, noszących białe koszule i opaski ze swastyką. Najsilniej reprezentowaną była narodowo-socjalistyczna organizacja frontu pracy, członkowie jej mieli w butonierkach oznakę ze swastyką.

Monarcha w okopach



Reproduujemy zdjęcie z ostatnich wielkich jesiennych manewrów armii bułgarskiej, przedstawiające króla bułgarów, Borysa, na punkcie obserwacyjnym, zainstalowanym w okopach.

KINO
PALACE
7-my tydzień
niebywałego
sukcesu

REWELACYJNA
ZNIŻKA CEN!
Od g. 4—5 pp.
54 gr. Na wiecz.
seanse od 80 gr.

Jednogłośnie opinia całej Łodzi:
WSZYSCY MUSZĄ ZOBACZYĆ
wspaniały film erotyczny

Szesnastolatka
w kinie „PALACE”

Szczytowy film
produkcji
amerykańskiej
1937 | 38

TRAFALGAR

Wspaniały epos o największym
bohaterze wszystkich czasów
ADMIRALE NELSONIE
Już wkrótce!

Amb. Lipski
u p. Prezydenta Rzplitej
WARSZAWA, 5 10. (PAT).
P. Prezydent Rzeczypospolitej
przyjął dziś popołudniu amba-
sadora R. P. w Berlinie, p. Lip-
skiego.

Narada na Zamku
w obecności Marszałka
Śmigłego-Rydza

WARSZAWA, 5 10. (PAT).
Pan Prezydent Rzeczypospoli-
tej przyjął dziś w obecności
Marszałka Śmigłego - Rydza,
przewodniczącego rady ministrów gen.
Sławoja - Składkowskiego i wi-
cepremiera inżyniera Eugeniusza
Kwiatkowskiego, którzy referowali
o bieżących pracach rządu.

Nowy dziennik
zbliżony do O. Z. N.

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:
W kołach stolicy, po sobotnim
i niedzielnym kursie referentów
prasowych O. Z. N., krąży pogłoski,
że niedługo zacznie wychodzić
w Warszawie nowy dziennik polityczny.
Czy będzie to urzędowy organ O. Z. N.,
czy też dziennik zbliżony doń, w tej
chwili jeszcze nie wiadomo.

Żydowski... O.Z.N.

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:
W Warszawie odbyła się nara-
da grupy Żydów, którzy przystąpi-
li do zorganizowania żydowskiego
klubu dla popierania... O.Z.N.-u.
Założycielem tego oryginalnego
klubu, jest były komisaryczny
przez lwowskiej gminy żydowskiej,
znany z ekscentrycznych pomysłów,
dr. Chajes i grupa asymilatorów.

Dnia 10 października
kongres organizacyj
urzędniczych

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:
Dowiadujemy się, że został usta-
lony ostatecznie termin walnego
kongresu organizacji urzędniczych.
Wybrano dzień 10 października.
Na kongres przybyć ma około 500
delegatów. — Głównym przedmiotem
prac kongresu będzie zagadnienie
reformy uposażeniowej, którą zajmie
się na najbliższej sesji sejmowej.

Projekty gospodarcze
na posiedzeniu komitetu ekonomicznego

WARSZAWA, 5.10. (PAT). —
We wtorek, dnia 5 b. m. odbyło
się pod przewodnictwem p. wice-
premiera E. Kwiatkowskiego posie-
dzenie Komitetu ekonomicznego mi-
nistrów, na którym ustalono pro-
gram prac na najbliższy okres. Od
połowy października na posiedze-
niach komitetu przedyskutowane

Aguda chce dalej rządzić
Nie przyjęto do wiadomości rezygnacji radnych
opozycyjnych w gminie żydowskiej

Wczoraj wieczorem odbyło się
pod przewodnictwem pos. Minchberga
posiedzenie rady gminy żydów
skiej w Łodzi. Po odczytaniu listów
rezygnacyjnych radnych sjonistów
„Mizrachi” i folkistów wywiązała
się dyskusja, w wyniku której
większość agudowska postanowiła
nie przyjąć do wiadomości rezy-
gnacji. Aguda stwierdziła, że nie

Podkłady kolejowe w ogniu
Groźny pożar w Chełmie Wielkim

KATOWICE, 5 10. (PAT). —
Z Chełma Wielkiego donoszą:
Dziś o godz. 8.30 wybuchł pożar
w zakładzie impregnacyjnym
progów kolejowych i słupów
telegraficznych w Chełmie

Bójka na uniwersytecie J. P.

(Dokończenie ze str. 1-ej).
torium. Zajmowanie wyzna-
czonych miejsc pilnowane bę-
dzie przez woźnych. Winni
przekroczenia przepisów bę-
dą pociągani do odpowiedzial-
ności dyscyplinarnej. W TEN
SPOSÓB MŁODZIEŻ AKA-
DEMICKA, KTÓRA WAL-
CZYŁA O PRZYZNANIE
MIEJSC ODDZIELNYCH
DLA STUDENTÓW ŻYDÓW

ODNIOŚLA ZWYCIĘSTWO.
„Goniec Warszawski” przypy-
suje to „zwycięstwo” stanowej
postawie młodzieży:

Na skutek usilnych starań
młodzieży, rektorzy wszyst-
kich uczelni wydali rozpor-
ządzenia, mocą których ży-
dzi zostaną oddzieleni od po-
zostałych akademików pod-
czas wykładów zarówno w
audytoriach, laboratoriach i

salach ćwiczeń.
Sprawa wprowadzenia ghet-
ta, o które młodzież narodo-
wa walczyła od kilku lat, zo-
stała więc pomyślnie zała-
twiona. Zwycięstwo to nale-
ży przypisać tylko stanowej
postawie młodzieży, któ-
ra wytrwale dążyła do prze-
prowadzenia swoich postula-
tów.

WARSZAWA, 5.X (PAT.) —
W środę 6 października r. b. o g.
19.50 p. minister W. R. i O. P.
prof. dr. Wojciech Świętoślawa
wygłosił przez radio z okazji
rozpoczęcia nowego roku aka-
demickiego przemówienie do
młodzieży akademickiej pod tyt.
„Spokojna i wyteżona praca na
uczelniach akademickich ko-
niecznym warunkiem rozwoju
Polski”.

„Panowie, bądźcie dżentelmenami”
Apel rektora dr. Szafera u progu nowego roku akademickiego

Krakowski koresp. „Głosu Po-
rannego“ telefonuje:
Wczoraj podczas inauguracji
roku akademickiego uniwersyte-
tu krakowskiego, rektor dr. Sza-
fer poświęcił jeden z ustępów
przemówienia prof. Kotowi. —
W ustępie tym między innymi
powiedział:

— Z wielką przykrością mu-
szę wspomnieć o niespotykanym
w kronikach Wszechnicy Jagiel-
lońskiej faksie pochopnego i w
niezwykłych okolicznościach do-
knanego umieszczenia jednego
z profesorów w celi więziennej,
bezpośrednio po jego powrocie
ze studiów naukowych za grani-
cą. —

Szczęśliwie omyłkę tę szybko
naprawiono, pozostał jednak w
historii naszej uczelni zgrzyt,
który dla powagi nauki naszego
środowiska nie może się powtó-
rzyć.

Raz tylko kroniki zapisały
fakt osadzenia w więzieniu pro-
fesor uniwersytetu jagielloń-
skiego. Było to w roku 1798 w
czasie wojen napoleońskich, gdy
aresztowano prof. Januszewicza,

podejrzanego o konspiracyjną
pracę na rzecz organizacji le-
gionów Dąbrowskiego.

Dalszy ustęp przemówienia re-
ktora Szafera obejmował dane
statystyczne. Dr. Szafer powie-

dział m. in.:
„Studia uniwersyteckie ukoń-
czyło 996 osób ze stopniem nau-
kowym niższym, 71 osób ze stop-
niem naukowym wyższym dok-
tora, przy czym na ogólną ilość
kończących uniwersytet z niż-
szym stopniem naukowym, było
22 proc. Żydów, zaś z wyższym
stopniem naukowym, czyli dok-
toratem było 47 proc. Żydów.

Przytaczam tu te cyfry dla-
tego, aby zachęcić naszą polską
młodzież do większej pilności i
większej wytrwałości w pracy,
gdyż tylko tym sposobem może
ulec radykalnej zmianie stosu-
nek ilościowy chrześcijan do ży-
dów, w zawodach, do których
otwiera drogę dyplom uniwer-
sytecki.

Przemówienie zakończył dr.
Szafer następującymi słowami:

Jeżeli słowo rektorskie coś u
was waży, a wiem, że waży, to
posłuchajcie mojej rady i uczyni-
cie nowy rok, którego progi dziś
przestąpiłszy, rokiem usilnej
pracy. Poza tym wymagam od
was tylko jednego: w każdej o-
koliczności w zabawie, pracy
czy w waśni bądźcie dżentelme-
nami.

Zęby wspaniale...

ale nie pielegnowane! Nawet zdrowe i mocne zęby powinny
być stale pielegnowane, w przeciwnym bowiem razie stają się
żółte i słabe. Pierwszą zasadą higieny zębów jest czyszczenie
ich codziennie rano i wieczorem przed udaniem się na spoczynek.
A więc używajcie Chlorodontu do pielegnowania zębów.
Przyjemna w smaku, drobnoziarnista pasta Chlorodont czyści
nie tylko powierzchnię zębów, ale również szczeliny między
zębami, usuwając dokładnie wszelki osad i resztki pokarmów.

A więc pamiętajcie zawsze

Rano, jako pierwsze, wieczorem, jako ostatnie.



Działacz endecki w Poznaniu

odebrał sobie życie, ponieważ córka przyjęła judaizm

Z Poznania donoszą o tragedii
osobistej tantejszego działacza
endeckiego, właściciela dóbr i prze-
mysłowca Stanisława Młocińskiego.
Młociński był podporą ruchu
endeckiego, ofiarując szczególnie
szczerą dłoń daniny na takie wy-
dawnictwa, jak „Orędownik”, osia-
wiony „Szabes Kurier” itd.
Przed niedawnym czasem do-
tknęło Młocińskiego okropne „nie-

szczęście”... Jego jedyna córka,
21-letnia Janina Młocińska, która
przeżywała na studiach w Nancy,
we Francji, na fakultecie medycy-
nym, zawiadomiła ojca, że posta-
nowiła poślubić kolegę z fakultetu
studenta - żyda Emila Handesa
z Krakowa.

Wiadomość ta dotknęła bardzo
działacza endeckiego, który starał
się wszelkimi siłami przeszkodzić
temu związkowi jego córki. Zabie-
gi te nie pomogły i pewnego dnia
Młociński otrzymał wiadomość, że
jego córka Janina przyjęła juda-
izm a wkrótce potem wiadomość

o zawartym ślubie.
Nie mogąc przeboleć tego ciosu,
popęłił Młociński samobójstwo,
zapisując cały majątek dalszym
krewnym, a więc z pominięciem
swego jedynego dziecka.

Jak slychać, p. Janina Handes
wytoczyła proces o unieważnienie
testamentu. Głównym motywem
procesu, który prowadzi adwokat
Zalczyński, jest twierdzenie, że w
Polsce obowiązuje konstytucja i że
nikt nie może utracić swoich praw
materialnych ani moralnych z po-
wodu zmiany wyznania.

Marsz. Blomberg
na Maderze

PARYŻ, 5.10. (PAT) — „Infor-
mation”, donosząc z Berlina o wy-
jeździe marszałka Blomberga na
wycieczkę morską na Maderę i A-
zory, pisze, że w berlińskich ko-
łach dyplomatycznych przypuszcza-
ją, iż marszałkowi Blombergowi to
warzysz pewna liczba wyższych
oficerów armii lądowej i marynar-
ki.

Nowe stronnictwo demokratyczne

Proklamowanie Związku Lewicy Patriotycznej

W dniu 2 października 1937
roku na zebraniu w Resursie
Obywatelskiej proklamowany
został Związek Lewicy Patrio-
tycznej. W zebraniu, któremu
przewodniczył plk. Mieczysław
Mak - Piłkowski w otoczeniu
Eugeniusza Czajkowskiego i
Władysława Zachariasiewicza
wzięło udział kilkuset działaczy
z następujących środowisk:
Związek Legionistów, Związek
Peowiaków, Unia Związku Pra-
cówników Umysłowych, Legion
Młodych, Związek Polskiej Mł-
dzieży Demokratycznej i in.

Przemówienia wygłosili: rot-
mistrz Kunecki w imieniu war-
szawskiego środowiska legiono-
we - peowiackiego, p. Stawiar-
ski, działacz ruchu pracowni-
czego oraz przedstawiciel
Związku Nauczycielstwa Pol-
skiego p. Więcek. Po odczyta-
niu i przyjęciu deklaracji ideowej i
statutu dokonano wyboru tym-
czasowego zarządu, w skład

którego weszli: Włodzimierz
Bociański — prezes oraz człon-
kowie pp. Kunecki Michał i dr.
Czajkowski Eugeniusz, Domań-
ski Władysław i Szymański
Jan, Stawiariski Józef, Kocha-
nowicz Tadeusz, Wierzbliński
Bolesław, Zachariasiewicz Wł-
dźmierz, Brzeziński Janusz i
Gościecki Mieczysław.

Po wyborze zarządu, progra-
mowe przemówienie wygłosił
prezes Wł. Bociański.

W przemówieniu swym pre-
zes Bociański m. in. podkreślił,
że nowopowstały związek, kie-
rując się gorącym umiłowana-
niem ojczyzny, dążyć będzie do
radykalnej zmiany rzeczywi-
stości polskiej.

— Masy ludowe — powie-
dział p. Bociański, — stanowią-
ce większość narodu polskiego,
zostały odsunięte od władzy, a
tym samym od odpowiedzialno-
ści za losy państwa. Ter stan
rzeczy „powoduje pustkę w roz-
woju naszego życia zbiorowe-

go”. Najbardziej palące zaga-
dnienia nie znajdują rozwiąza-
nia. „Nawet t. zw. problem ży-
dowski — powiedział p. Bociań-
ski, — z którego sztucznie
stworzono centralne zagadnie-
nie natury państwowej, rozwią-
zywane jest w drodze rozbicia
awantur na ulicy Świętokrzy-
skiej”. Mówca stwierdza, że
„Związek ma na celu walkę o
nowy ustrój, o Polskę Wielką i
Sprawiedliwą, o Polskę Ludo-
wą”. Jako główną swą tezę
związek wysuwa wybory do sej-
mu na podstawach demokra-
tycznych, zespolenie organiz-
mu państwowego z polskimi
masami ludowymi, oraz rów-
nouprawnienie chłopca i robot-
nika w korzystaniu z dóbr i do-
chodu społecznego.

Następnie zebrani uchwalili
tekst depeszy do pani Marszał-
kowej Aleksandry Piłsudskiej.
Zebranie zakończono ośpiec-
niem Pierwszej Brygady.

INDIE HOLENDRSKIE ZAGROZONE PRZEZ JAPONIĘ

Patrole wodnosamolotów pomiędzy Sumatrą a Nową Gwineą Chińczycy zaatakowali wejście do portu w Kantonie

GENEWA, 5 10. (PAT). — W związku z pogłoskami na temat zagrożenia Indii holenderskich przez Japonię, tutejsze koła brytyjskie i holenderskie oświadczają, że już 10 miesięcy temu władze Indii holenderskich, zaalarmowane tymi pogłoskami, postanowiły zorganizować ochronę szybów naftowych przed ewentualną napaścią.

Pomiędzy Sumatrą a Nową Gwineą holenderską wprowadzono służbę patrolową wodnosamolotów, ponadto zacieśniono więzy z W. Brytanią, przy czym admirał holenderski miał oświadczyć na pewnym zebraniu urzędowym, że na wypadek wojny Singapore byłby bazą holenderską, a Surabaja bazą brytyjską.

GENEWA, 5 10. (PAT). — Krażą tu pogłoski, że japończycy prowadzą w Berlinie rokowania w sprawie zamówienia materiału wojennego na sumę 40 milionów franków szwajcarskich, płatną w ciągu roku.

TOKIO, 5 10 (PAT). Agencja Domei donosi: Rząd japoński, licząc się z możliwością dłuższych działań wojennych w Chinach, wydał zarządzenia, ograniczające zużycie materiałów niezbędnych dla przemysłu wojennego. Postanowiono również ograniczyć zyski przemysłowe i handlowe, wynikające z obecnej sytuacji. Rząd uznał jednak, że ograniczenie spożycia we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego nie jest potrzebne.

HONG-KONG, 5 10. (PAT). Reuter donosi ze źródeł miarodajnych, że w ubiegłą sobotę wysłano do Londynu srebro wartości 42 milionów dolarów. Srebro to, wysłane przez „Hong-Kong and Shanghai Banking Corp.”, będzie przechowywane na rachunku Chin i nie będzie wypuszczone na rynek.

SZANGHAJ, 5.10. (PAT) — Wczoraj o godz. 13-ej trzy japońskie samoloty bombowe zrzucały wielkie bomby na dworzec północny w Szanghaju. Szkody są bardzo wielkie.

Bitwa pod Szanghajem trwa z wzrastającą gwałtownością.

Walki w strefie Czapei, przepłatanie gwałtownymi atakami na bagnety, trwają dzień i noc, pociągając za sobą wiele ofiar. W międzyczasie japońskie okręty wojenne ostrzeliwują bez przerwy Pao-Tung. Na rozkaz gen. Yen - Si - Szana, gubernatora prowincji Szansi, rozstrzelano gen. Li-Fu-Yina za oddanie japończykom pół-

nocnej części prowincji Szansi w wyniku 3-godzinnych narad rady wojennej.

Na granicy koncesji międzynarodowej japończycy posunęli się o

150 metrów w kierunku toru kolei Szanghaj — Usung, wzdłuż której zgrupowane są silne oddziały chińskie.

Władze chińskie zablokowały wej-

ścia do portu w Kantonie z obawy przed atakami japońskimi z morza.

GENEWA, 5.10. (PAT) — Głosowanie nad rezolucją w sprawie konfliktu chińsko - japońskiego zostało

odroczone do dnia jutrzejszego. Decyzja ta zapadła na wniosek Norwegii i Kanady, które pragną przednio porozumieć się ze swymi rządami.

Poszukiwanie pirackiej łodzi--zaniechane W pościgu wzięło udział 5 okrętów wojennych i 2 hydroplany

LONDYN, 5 10. (PAT). — Reuter donosi, że poszukiwania łodzi podwodnej, która zatakowała brytyjski kontrtorpedowiec „Basilisk”, zostały zaniechane i okręty angielskie podjęły normalną służbę patrolową.

Poszukiwania, które trwały całą noc, nie dały żadnego wyniku.

Skutki ostrzeliwania łodzi podwodnej granatami podwod-

nymi przez „Basilisk” są w dalszym ciągu nieznane.

Prasa angielska szeroko omawia wiadomość o nowym ataku nieznaną łodzi podwodnej na kontrtorpedowiec brytyjski „Basilisk”, który wraz z kontrtorpedowcami „Boreas”, „Boadicea” i „Bulldog” krążył pomiędzy Walencją i Alicante, w pobliżu Cap Antonio, a więc tego samego przyłodka, przy którym zaatakowany został

swego czasu angielski kontrtorpedowiec „Havock”. Detektory kontrtorpedowca wykryły obecność łodzi podwodnej, w chwili po tym nastąpił wybuch torpedy, skierowanej przeciwko okrętowi brytyjskiemu. Torpeda jednakże chybiła i „Basilisk” odpowiedział natychmiast salwą granatów podwodnych, chcąc zmusić łódź do wypłynięcia na powierzchnię. Jednakże nie można było stwierdzić żadnego skutku

strzałów kontrtorpedowca i nie wiadomo, czy łódź została trafiona.

W pościgu, jaki natychmiast zarządzono, wzięło udział wszystkie trzy kontrtorpedowce i dwa hydroplany. W godzinach popołudniowych przyłączyły się do pościgu jeszcze dwa inne angielskie okręty wojenne. Rezultaty pościgu nie są znane, w każdym razie admiralicja ich jeszcze nie ogłosiła.

Nowa taktyka Londynu i Paryża w razie odrzucenia przez Mussoliniego propozycji wycofania ochotników z Hiszpanii

LONDYN, 5.10. (PAT) — „Evening Standard” w sensacyjnej formie ogłasza wiadomość, jakoby pomiędzy Londynem a Paryżem odby-

wały się konsultacje na temat taktyki, jaką należy zastosować w razie prawdopodobnego odrzucenia przez Mussoliniego proponowanych

rozmów trzech mocarstw.

Zdaniem gazety, konsultacje te idą w tym kierunku, aby w razie wskazania przez Mussoliniego na

komitet nieinterwencji jako stosowny organ do rozpatrzenia sprawy wycofania ochotników z Hiszpanii, zwołać plenarne posiedzenie komitetu nieinterwencji pod tym jednak warunkiem, że na posiedzeniu obecni byłoby ministrowie spraw zagranicznych głównych mocarstw. Innymi słowy, według „Evening Standard” równałoby się to przybyciu do Londynu Delbosa, Ciano i Neuratha celem wzięcia udziału w posiedzeniu komitetu nieinterwencji. Ze strony angielskiej w tym samym charakterze wzięby udział w obradach min. Eden i w tych warunkach pod szyldem komitetu nieinterwencji możliwe byłoby przeprowadzenie rozmów między ministrami spraw zagranicznych trzech mocarstw, ewentualnie przy udziale ministra spraw zagranicznych. Umożliwiłoby to, zdaniem pisma, uzyskanie głównego celu angielsko - francuskiej noty, wystosowanej do Włoch, a mianowicie przyspieszenie rozwiązania sprawy wycofania ochotników, a równocześnie uwzględniłoby to zastrzeżenia rządu włoskiego.

Bruno Mussolini w Hiszpanii

Włosi w dalszym ciągu wysyłają gen. Franco samoloty bombowe

LONDYN, 5.10. (PAT) — Prasa angielska podkreśla, że ataki lotnicze, podejmowane ostatnio przez wojska gen. Franco na Walencję, dokonywane są z morza, zapewne z wyspy Majorki, gdzie włosi zorganizowali wielką bazę lotniczą. Samoloty są nowego typu, jakich dotychczas gen. Franco nie używał. Z tego prasa angielska wnioskuje, że włosi mimo zapewnień, udzielo-

nych przez ministra Ciano brytyjskiemu charge d'affaires, iż dalsze siły włoskie nie będą posyłane do Hiszpanii — wysyłały jednakże ostatnio na pomoc gen. Franco znaczne ilości nowych samolotów bombowych.

Dzienniki angielskie podkreślają iż wśród przybyłych ostatnio do Hiszpanii lotników włoskich znaj-

duje się również syn Mussoliniego, Bruno.

SALAMANKA, 5.10. (PAT) — Lotnik amerykański Dahl, który pełniąc służbę w armii rządowej dostał się do niewoli, staje dziś rano przed sądem wojennym. Sprawa budzi tu wielkie zainteresowanie, tym bardziej, iż lotnikowi grozi kara śmierci.

Roosevelt o sytuacji politycznej Mowa prezydenta Stanów uważana jest za zapowiedź współpracy z Anglią i Francją

CHICAGO, 5.10. (PAT) — Prezydent Roosevelt podczas podróży, którą odbywa po St. Zjednoczonych, wygłosił dziś w Chicago prze-

mówienie o sytuacji politycznej na świecie.

Sytuacja ta budzi poważne zaniepokojenie wśród narodów, które pragną żyć w pokoju. Prawo międzynarodowe jest naruszane w sposób zagrażający cywilizacji. Narody powinny dokonać wspólnych wysiłków celem utrzymania praw i zasad, na których opiera się pokój i bezpieczeństwo.

Jesteśmy zdecydowani, oświadczył Roosevelt, pozostać poza wojną. Jednakże nie możemy zabezpieczyć się przeciwko niszczącym następstwom wojny i przeciwko ryzyku, że możemy być do niej wciągnięci. Wydajemy zarządzenia, które sprowadzają do minimum to ryzyko, nie możemy jednakże całkowicie być zabezpieczeni przeciwko tej ewentualności. Jeżeli cywilizacja ma przetrwać, koniecznym jest przywrócenie zasad pokoju.

Roosevelt zakończył, mówiąc, iż Ameryka nienawidzi wojny i ma nadzieję na pokój i dlatego wkrocza na czynną drogę poszukiwania pokoju.

LONDYN, 5.10. (PAT) — Przemówienie wygłoszone dziś w Chica-

go przez prezydenta Roosevelta wywołało zadowolenie w kompetentnych kołach brytyjskich. Przemówienie to traktowane jest jako ważny krok naprzód na drodze odwołania się St. Zjednoczonych od bezwzględnej izolacji i jako zapowiedź prezydenta Roosevelta gotowości prowadzenia wspólnej akcji z Wielką Brytanią i Francją.

Roosevelt o gen. Krzyżanowskim Wielkie manifestacje polsko-amerykańskie

Dzień 11 października r. b. w którym zwłoki bohatera wojny secesyjnej, gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego, sprowadzone zostaną do Waszyngtonu i złożone na cmentarzu Arlington, stanie się wielką manifestacją polsko - amerykańską. — W ramach uroczystości prezydent Roosevelt wygłosi przemówienie, podkreślając zasługi gen. Krzyżanowskiego dla Stanów Zjednoczonych. Przemówienie to będzie transmitowane na wszystkie rozgłośnie radiowe.

W uroczystościach weźmie udział również Polska, przy czym nadany zostanie na Amerykę specjalny program radiowy, którego główny punkt stanowić będzie przemówienie Prezydenta - Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, w związku z przeniesieniem zwłok gen. Krzyżanowskiego oraz obchodem 150-lecia Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

Potentat prasowy

Nakład i budżet londyńskiego dziennika

„Daily Express” londyński należy do lorda Beaverbroock. Jak oświadczył w komunikacie prasowym lord B. dziennik jego ukazuje się w 3 milionach egzemplarzy, z czego sprzedaje się 2.407.780 przeciętnie dziennie, poczynając od sierpnia r. b. Dochód brutto z wydawnictwa wyniósł w roku ub. powyżej 5 milionów funtów (ok. 130 miln. złotych), z tej zaś sumy 28 proc. poszło na podatki, 700 tys. funtów szterlingów na pensje dla personelu technicznego pisma, 600 tys. na opłacenie personelu redakcyjnego i informacji agencyjnych, 650 tys. fun-

tów na koszty ekspedycji, w czym 400 tys. przypada na same koleje, 40 tys. funtów zaś przeznaczono na inseraty w innych pismach. „Daily Express” posiada w Londynie, Glasgow i w Manchesterze własne gmachy. Jak podkreśla lord Beaverbroock, akcjonariusze „Daily Expressu” nie mogą według statutu otrzymywać więcej niż 150 tys. funtów szterlingów dywidendy rocznie. Akcje „Daily Expressu” znajdują się w ilości 72 proc. w rękach lorda Beaverbroock, 8 proc. zaś należy do współpracowników wydawnictwa.

B. poseł Dubois nadal czynny w P.P.S.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed paru dniami prasa podała pogłoskę, że b. pos. Dubois oddała się od PPS. i dlatego nie brał udziału w zlocie młodzieży socjalistycznej w Warszawie. — Dowiadujemy się, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. P. Dubois w czasie zlotu bawił w Kryniczy, a po powrocie z wypoczynku przystąpił do pracy, i wziął udział w uroczystym posiedzeniu pozłotowym koła młodzieży PPS. — śródmieście w ubiegłą niedzielę.

Poprawa w zdrowiu red. W. Wasiutyńskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W stanie zdrowia red. W. Wasiutyńskiego nastąpiła pewna poprawa. Chory spędził spokojnie cały dzień wczorajszy, dużo śpiąc. Również spokojnie spędził noc. Rano był przytomny, mówił, odpowiadał na pytania i poruszał lewą ręką, która była dotknięta paraliżem wskutek ucisku na mózg krwawych wylewów, jakie nastąpiły po wypadku. Jeżeli nie zajdą żadne nieprzewidziane komplikacje, cho-remu można rokować zupełne wyzdrowienie.

Oczywiście jest to sprawa dłuższej kuracji i pamiętać należy, że operacja była wyjątkowo ciężka.

Starania o ulaskawienie Woźniakiewicza — bez rezultatu

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi kierownik drużyny Warszawianki dyr. Idzikowski, który zabiegał o zniesienie dyskwalifikacji Woźniakiewicza i nie robienie mu przeszkód w przejściu z okręgu łódzkiego do warszawskiego. Pan Idzikowski wrócił na razie do domu z pustymi rękoma.

Na linii Poznań — Łódź toczy się akademicka dysputa na temat, czy Woźniakiewicz po otrzymaniu zwolnienia jest zawodnikiem przynależnym jeszcze do okręgu, czy też zupełnie wolnym i podlega jurysdykcji naczelnej magistratury, czyli PZB. ŁOZB. był w prawie ukarać Woźniakiewicza i zdania swego nie zmienić. Woźniakiewicz będzie musiał trzy miesiące pauzować a sprawa przejścia do innego okręgu będzie rozpatrywana dopiero po czasokresie dyskwalifikacji, czyli mniej więcej za dwa miesiące. Przepuszczalnie w tym wypadku ŁOZB. nie będzie się upierał i da swój placet na przejście mistrza Polski do klubu stołecznego.

Przemył brylantów

Kilku jubilerów przed sądem okręgowym

W dniu wczorajszym na wokandy sąd okręgowy w Łodzi znalazła się sprawa przeciw kilku właścicielom znanych w Łodzi zakładów jubilerskich, oskarżonym o przemyca nie brylantów.

W marcu 1936 roku niejaki Józef Szostak zam. w Antwerpim złożył reklamację w urzędzie pocztowym, że list ekspresowy, skierowany pod adresem Goldberga w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 54, nie został doręczony.

Szostak podał, że w liście przesłał brylanty, wobec czego poczta zawiadomiła komisariat straży granicznej, który rozłożył obserwację nad listami nadsyłanymi przez Szostaka. Stwierdzono, że listy takie

Agenci G.P.U. zamordowali gen. Skoblina?

Sprzeczne pogłoski w prasie i wśród emigracji rosyjskiej

PARYŻ, 5 października (Pat.) Sledztwo w sprawie zniknięcia generałów Millera i Skoblina nie przynosi żadnych nowych szczegółów. Syn b. prem. rosyjskiego Stołypina, który niedawno ogłosił list otwarty w prasie emigracyjnej, wyraźnie oskarżający gen. Skoblina o udział w porwaniu gen. Millera, udzielił dziennikowi „Jour” wywiadu, w którym wyraża przeświadczenie, że gen. Skoblin z chwilą, gdy okazało się, że został skompromitowany i w pewnej mierze zde-maskowany, został również zamordowany przez agentów GPU

Jednocześnie jednak w kołach dziennikarskich krążyła pogłoska, że Skoblin - Plewickaja

otrzymała z Finlandii kartkę bez podpisu nadawcy, która miała ją bardzo uradować. Rzeczmo istnieje podejrzenie, że kartka ta może pochodzić od jej męża, a władze policyjne miały oddać tę kartkę do specjalnego badania daktylograficznego.

W kołach emigracji rosyjskiej natomiast od kilku dni krąży inna wersja, że gen. Skoblin zbiegł za granicę, ale nie do Finlandii, lecz pod fałszywym nazwiskiem i za fałszywym paszportem emigranta hiszpańskiego miał się przylączyć do grupy hiszpanów odsyłanych obecnie na teren Hiszpanii czerwonej.

PARYŻ, 5.X (PAT.) — Przesłuchiwanie aresztowanej Rena-



ty Steiger studentki Sorbony, która zamieszana była w zamordowaniu byłego agenta sowieckiego Reissa w Szwajcarii, wykazało, że cała grupa uczestników tego morderstwa, przetoż wywanego od dłuższego czasu na swoje operacje przygotowawcze wydała około 300 tys. franków.

Zarówno Renata Steiner, jak i jej współnicy, t. j. Kondratiew, Schwarzenburg i Gertruda Hildbach, śledząc za miejscem pobytu Reissa, podróżowali pomiędzy Holandią, Francją i Szwajcarią przy pomocy samolotów i zaopatrzeni byli nie tylko obficie w środki finansowe, ale w cały szereg dokumentów osobistych na różne fałszywe nazwiska, wydane jednak przez legalne władze swoich zleceńodawców.

CERA TKUSTA wymaga beztluszczowego kremu SETA - PERFECTION

Hr. Wielopolska uwieziona przez Gestapo

Dwaj agenci aresztowali piękna hrabinę w spleepingu ekspresu w drodze do Paryża

LONDYN, 5 października. — (Tel. wł.) — „Daily Express” przynosi sensacyjną wiadomość z Berlina o aresztowaniu przez niemiecką tajną policję hr. Józefowej Wielopolskiej.

Hr. Wielopolską aresztować miano, według doniesienia tego dziennika, za szpiegostwo. Osadzono ją w więzieniu w Moabie.

Według „Daily Express” ambasada R. P. w Berlinie miała zażądać od ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnień w tej sprawie.

Wiadomość o aresztowaniu hr. Wielopolskiej przez Gestapo wywołała w towarzyskich kołach stolicy wielką sensację, ze względu na popularność hrabiny.

Liczy ona około 30 lat, jest córką bogatego przemysłowca i wyróżnia się niezwykłą urodą. Hr. Bogoria Wielopolska wyjechała z Warszawy 19 września, o godz. 10.30 wieczorem ekspresem międzynarodowym, udając się na wystawę do Paryża. Jechała wagonem sypialnym, zdążającym wprost do stolicy Francji.

Od chwili wyjazdu z Warszawy wszelki słuch o niej zaginął. Przez 13 dni maż nie wiedział, co się z nią dzieje. Zaniepokojony, przypuszczał, że piękna hrabina padła ofiarą jakiejś europejskiej bandy gangsterów.

Dopiero po 2 tygodniach nadszedł od hrabiny pierwszy list. Nosił on pieczętkę więzienia ber-

lińskiego w Moabie. Okazało się, że hrabina została aresztowana przez niemiecką Gestapo.

URZĘDOWA TABELĘ

wygranych 4-ej klasy 39 Loterii już można przejrzeć w kolekturach

J. WOLANOW

Łódź, Piotrkowska 11 i 72. Pabianice, Pl. Dąbrowskiego 3.
LOS 1-ej KLASY SĄ JUZ DO NABYCIA.

Pikantny proces

Członkini hitlerowskiej organizacji skarży żyda z pochodzenia o... alimenty

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie rozważana będzie dziś sprawa o alimenty, wytoczona przez członkinię hitlerowskiej organizacji w Gdańsku, Frydę Holmann, jednemu z kompozytorów rewio-

Koncert Kiepury na F. O. N.

W czasie przerwy Marszałek Smigły-Rydz udekorował śpiewaka Złotym Krzyżem Zasługi

WARSZAWA, 5.10. (PAT.) — Pod protektorem Marszałka Polski Edwarda Smigłego-Rydz odbył się dziś koncert Jana Kiepury na F. O. N. Na koncert przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele władz państwowych i miejskich. Koncert popularnego śpiewaka ściągnął na ul. Nowogrodzka tysięczne tłumy publiczności, które w oczekiwaniu przyjazdu Kiepury zatarasowały sąsiednie

Nowa wyprawa prof. Picarda

Wzniesie się on do wysokości 30.000 mtr.

PARYŻ, 5.10. (PAT.) — W Paryżu bawi obecnie znany badacz stratosfery prof. Picard, który oświadczył dziennikarzom paryskim, że

Eksplozja miny na kontrtorpedowcu

ATENY, 5.10. (PAT.) — Na pokładzie greckiego kontrtorpedowca „Jerax” eksplodowała dziś skutkiem nieostrożności mina. Trzech marynarzy zostało zabitych, a pięciu ciężko rannych.

wych. Pikantni proces jest, że pozwany jest pochodzenia żydowskiego. Członkini hitlerowskiej organizacji domaga się alimentów, powołując się na przedłużoną znajomość z przed lat 14. Pozwany kategorycznie zaprzeczył, jakoby znał powódkę. — Sąd nakazał konfrontację stron.

ulice. Ołbrzymia sala domu katolickiego przybrała dziś odświętny wygląd. Po obu stronach estrady zwisały flagi narodowe.

O godz. 20.50 przybył p. Marszałek Polski Smigły-Rydz. Pan Marszałek zajął miejsce w łożu honorowej wraz z wicemin. gen. Litwinowiczem.

W czasie przerwy Marszałek Smigły-Rydz udekorował Jana Kiepurę „Złotym Krzyżem Zasługi”.

projektuje i przygotowuje ostatecznie nową wyprawę do stratosfery, w czasie której pragnąłby się wznieść do wysokości 30 tys. mtr. i znowu na granicę ciśnienia atmosferycznego. Wyprawę swoją projektuje w olbrzymim balonie, który uderzyłby swą wysokością wieży kościoła Notre Dame.

Koszty tej wyprawy prof. Picard oblicza na 3 miliony fr. Pieniądze te zamierza uzyskać prof. Picard przez otwarcie subskrypcji publicznej. M. in. ta sprawa jest omawiana obecnie w Paryżu.

Aresztowanie nastąpiło dnia 20 września około godz. 10 rano w wagonie, gdy express minął ostatek stacji na terenie wielkiego Berlina.

Do przedziału hr. Wielopolskiej wkroczyło dwu agentów tajnej policji. W wagonie nie było nikogo, bowiem wszyscy znajdowali się na śniadaniu w wagonie restauracyjnym. Hr. Wielopolska zamierzała właśnie również udać się na śniadanie.

Agenci zabrali cały bagaż hrabiny i przenieśli do pustego przedziału zwykłego wagonu. Tutaj przeczekano, aż pociąg zatrzymał się na następnej za Berlinem stacji.

Wówczas agenci wraz z hr. Wielopolską wysiedli z wagonu i zajęli miejsce w oczekującym na nich samochodzie, którym odjechali do Berlina. Tu osadzono ją w więzieniu w Moabie.

Gdy nadszedł list od aresztowanej hrabiny, małżonek jej, Józef hr. Wielopolski, wszczął starania o jej wypuszczenie. Władze niemieckie zastąpiły się tym, że nie zakończyły jeszcze dochodzenia, zezwalając jedynie na doręczenie jej pieniędzy i dostarczenie wiktury z poza więzienia.

O co oskarżona jest hr. Wielopolska? Tego nie udało się dotychczas stwierdzić. Jedną z pogłosek mówi, że aresztowanie nastąpiło pod zarzutem przekroczenia przepisów dewizowych.

Farmaceuci chcą świętować w niedzielę

Od dłuższego czasu pracownicy farmaceuci łódzcy prowadzą pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej w aptekach prywatnych.

Umowa zbiorowa ma zagwarantować pracownikom minimalne stawki i ma nareszcie rozstrzygnąć sprawę odpoczynku niedzielnego. Pomimo obowiązujących ustaw farmaceuci pracują bez przerwy przez okrągły rok. W Warszawie i innych miastach zaprowadzono dyżury aptek w ten sposób, że co niedzielę połowa aptek jest nieczynna, a pracownicy wolni.

Jeśli chodzi o Łódź, to, jak nam wyjaśniają, niema i nie może być mowy o żadnym zastąpieniu odpoczynku niedzielnego przez jakieś dopłaty.

Caballero



nie został wybrany przewodniczącym czerwonych związków zawodowych w Walencji, co oznacza radykalizację hiszpańskiego ruchu zawodowego.



W pewnej kawiarni wywieszono w tych dniach kartę z napisem: „Panowie, uczący się dopiero czytać, proszeni są o czytanie gazet wczorajszych?”

Wyjątek z ulotki reklamowej: „...a więc wszyscy kupujcie konfekcję u K...skiego! Po co mają was oszukiwać gdzie indziej?”

Mussolini wyjechał na krótki odpoczynek do swej rezydencji w Romani.

Po okresie wzmózonej aktywności — Duce far niente.

Giełdy światowe notują nowy, niezwykle gwałtowny spadek kursu franka. Zaznaczył się on zwłaszcza silnie w Londynie: 152 fr. za 1 funt szt., to więcej niż za najróżniejszych czasów inflacji we Francji.

W pewnej kawiarni w Amsterdamie siedzi wesoło towarzystwo, zabawiając się opowiadaniem dowcipów na temat Trzeciej Rzeszy.

Obecny przy tym obywatel niemiecki zrywa się i woła tonem groźby:

— Czekać! Możliwe, że wkrótce już będziecie mieli Hitlera u siebie!

— Nie wykluczone — odpowiada spokojnie jeden z holendrów. — Wilhelma II już mamy u siebie.

Tolstoj pisał: Antysemityzm jest obłądną namiętnością, zrodzoną z najniższego gatunku perwersji schorzałej natury ludzkiej. Jest to wola ku nienawiści.

Imperator Hadrian był antysemitą uczciwym. Pewnego dnia, jak opowiada Talmud, — jakiś żyd miał cesarza i oddał cześć władcy. Hadrian zapalał wściekłością: — „Ty, żydzie, śmiałaś pozdrowić imperatora! Zapalcisz życiem za to!” — Tego samego dnia inny żyd go minal, a ostrzeżony przykładem, nie oddał Hadrianowi pokłonu. — „Ty żydzie, śmiesz minąć imperatora, nie pokłoniwszy mu się!” — wykrzyknął wściekłe. — „Zyciem to przywołasz?” — Zdumionym dworem zeszło się do odpowiedzi: „Nie uawładze żydów! Cośkolwiek czynią uważam za nieznosne. Zatem używam wszelkiego pretekstu, by ich wstępnie”

Tacy są wszyscy antysemitci.

KRES EPOKI TEMPA

Dotarliśmy już do granicy możliwości zwiększenia szybkości Nowe rekordy będą coraz rzadsze i coraz bliższe

W ciągu ostatnich 40 lat, a ściślej: od wojny światowej, żyliśmy — cały świat cywilizowany — w jakimś szale szybkości. Przed 6.000 laty wynaleziono koła i od tego czasu bodaj do końca wieku XIX niewiele się zmieniło w szybkości komunikacji. W r. 1897 samochód z trudem robił 25 km. na godzinę. Dziś Malcolm Campbell na plaży kalifornijskiej pędzi z szybkością 485 klm. Być może, że ten postęp jest jednym z największych przewrotów w historii ludzkości.

Przyzwyczailiśmy się do tego, że każdy niemal miesiąc przynosi nam wiadomość o jakimś nowym rekordzie szybkości, o nowym lokomotywie, czy samolocie, które osiągają jakieś zawrotne ilości kilometrów na godzinę. Chociaż ostatnimi czasy — trudno tego nie zauważyć — rekordy te są coraz rzadsze — z coraz większym trudem osiągane i posuwają się naprzód małymi skokami.

Fakty te, oraz szereg badań technicznych naprowadziły szereg uczonych na myśl, że dotarliśmy już niemal do kresu możliwości zwiększenia szybkości samochodów, pociągów, okrętów a nawet samolotów. Stanowczo jakaś granica szybkości istnieje. A — zdaniem naukowców pisma francuskiego „Je sais tout” — już teraz do granicy tej dotarliśmy.

„Pokolenie nasze — czytamy — dokonało niemal wszystkiego, co w tej dziedzinie dokonać było można: naszym potomkom zostały tylko nędzne resztki. To są fakty, których zmienić nie można, chyba, żeby się zmieniło... człowieka; jego nerwy i serce, no i kilka praw natury. Tak mocno obwarowane są granice szybkości”.

Zacznijmy od samochodów. W specjalnie skonstruowanych wozach na wilgotnym piasku plaż osiąga się podczas kilkudziesięciu sekund szybkość 485 klm. na godz. Być może, że na jeszcze mocniejszej maszynie, na jeszcze lepszej plaży jakiś fenomen nerwów osiągnie 600 klm. na godz. Ale tej granicy — twierdzi „Je sais tout” — przekroczyć nie potrafi nigdy, bo jest to najwyższa szybkość, z jaką może się w ogóle wehikuł po ziemi

poruszać. Jesteśmy więc od tej granicy bardzo blisko.

600 klm. na godz. to — zdawałoby się — także wcale nie źle. Ale normalne samochody, na normalnych, nawet najlepszych drogach biec mogą z szybkością niepomernie mniejszą. Obecnie przecież mimo tych 485 klm. Campbella na najlepszych autostradach wyspecjalizowani szoferzy nie przekraczają 125 klm. na godz. Średniej szybkości. Szybkość tę uda się prawdopodobnie zwiększyć jeszcze do 150 klm. Normalny „szary” kierowca tak, jak dziś nie przekracza przeciętnie 60 — 70 km. na godzinę średnio, nie potrafi jednak nigdy wyjść ponad 80 km. na dłuższych przestrzeniach.

Jest to już nie „wina” techniki, ale niedoskonałości naszych zmysłów, które nie będą mogły sprostać szalonym wymaganiom, jakie taka szybkość stawia. I tak trzeba będzie podwoić albo potroić szybkość reakcji lu-

**Dziś
w GRAND-KINIE**

Film polski, który nie sprawi
nikomu zawodu

ZNACHOR

osnuty na tle najpoczytniejszej
powieści Tad. Dołęgi-Bostowicza
w którym świącą tryumfy

**Junosza-Stepowski
Barszczewska
Zacharewicz
Gierasiński
Ćwiklińska
Węgrzyn**

Passe-partouts, bilety
bezpłatne i ulgowe
nie są ważne.

Pocz. o g. 4-ej

BUDUJMY SZROBY!

Sędzia z Ku-Klux-Klanu Wielki skandal w Stanach Zjednoczonych

Członek najwyższego sądu Stanów Zjednoczonych Hugo Black wygłosił przed mikrofonem oczekiwane z taką niecierpliwością przemówienie.

Black przyznał, że istotnie należał do Ku-Klux-Klanu przed 15 laty, w tym okresie, gdy w Ameryce „panował terror”.

— Przed 15 laty wystąpiłem z Ku-Klux-Klanu, natychmiast gdy zostałem wybrany senatorem. Więcej nie wstępowałem do tej organizacji. Pewnego razu rzeczywiście przysłano mi nową kartę członkowską, ale nie zwróciłem na to uwagi, a samą kartę dawno zagubiłem.

Przez cały czas przebywania w senacie Black zawsze był wierny polityce najczystszej liberalizmu i należał do partii demokratycznej.

— Potępiałem i potępiałam obскурantyzm Ku-Klux-Klanu, a szczególnie głoszone przez nich hasła nienawiści religijnej do

katolików i rasowej — do żydów i murzynów. Śmieszne byłoby z mej strony zaprzeczać faktom. Ale mojej byłej przynależności do Ku-Klux-Klanu przypisuje się przesadne znaczenie.

Wszystko to odnosi się do dalekiej przeszłości. Opozycja rozdmuchuje fakty, ale celem tego jest nie tyle moja osoba, co Roosevelt.

Trudno powiedzieć, jak odnieść się opinia publiczna do tłumaczeń Blacka. John Lewis oświadczył, że całkowicie aprobuje męskie i godne wystąpienie Blacka. W przeciwieństwie

do tego wielu senatorów i deputowanych ostro go potępia. — „New York Times” w artykule wstępny czyni uwagę, że gdyby Black mówił w ten sposób przed wybraniem go do sądu najwyższego, jak mówił wczoraj, to nigdy nie byłby wybrany.

Zachowanie się Roosevelta w dalszym ciągu jest pasywne. — Black potwierdził w swym przemówieniu, że w poniedziałek będzie zasiadał w sądzie najwyższym. Skandal jednakże nie jest zlikwidowany i można się spodziewać, że wybuchnie z nową siłą po wznowieniu sesji kongresu.

Bez pracy nie ma kołaczy; bez losu loterii klasowej nie ma wygranej. Więc nie zwlekając idź do kolektury i wybierz sobie numer, który ci do gustu przypada.

dzi i uczynić ją niezależną od stanu psychicznego i fizycznego. By tego dopiąć — 100 lat to nie jest wcale zbyt wiele, a w tym samym złotym tempie, w jakim iść będzie nasz rozwój, postępować będzie naprzód szybkość prywatnych samochodów.

Tak przynajmniej twierdzi francuski miesięcznik.

Już lepiej wygląda sprawa kolei żelaznych. Odpada przy nich wiele samochodowych przeszkód i już obecnie przestrzeń Berlin — Hamburg przebywa specjalny pociąg z szybkością 127 klm. na godz., a Neapol — Rzym, pociąg elektryczny — na wet w 140 klm. Nie jest to więc żaden wyczyn sportowy w rodzaju rekordów Campbella, ale realne osiągnięcie komunikacyjne. Szybkość tych pociągów motorowych dochodzi miejscami do 180 klm. na godz., a istnieją już i takie, które osiągają 200 klm.

A co dalej?

W tym stanie techniki, w jakim się znajdujemy — jest to wszystko, co można osiągnąć. Trudności streszczają się tymczasem w ruchu wahadłowym pociągów, pędzących z nadmierną szybkością, w ruchach, które są nie do zniesienia dla pasażerów i groźne dla szyn.

Po drugie — sprawa wiraży. Pociągi na wirażach, nie nachelonych w kierunku zakrętu, muszą znacznie zwalniać, aby siła odśrodkowa nie wyrzuciła ich z szyn. Na najszerszym zakręcie, krótki pociąg nie może przekroczyć szybkości 160 klm. na godz. Nie możliwa jest natomiast budowa torów z pochyłymi wirażami, bo przecież na tym samym torze muszą także pociągi powolne, które na pochyłości mogą się wywrócić.

Przypuśćmy jednak, że za 100 lat wszystkie pociągi biec będą z szybkością 200 klm. na godz. (co jest zresztą wykluczone na

krótkich dystansach), albo, że budowane będą specjalne tory dla szybkich pociągów. Przypuśćmy też, że technika poradzi sobie z drżaniem wagonów. Pozostanie jeszcze nierozwiązany i bodaj nierozwiązalny problem hamowania. Pociąg musi się przecież móc zatrzymać na prześrzeni najwyższej 1 klm. po sygnale. A najlepsze hamulce, będące obecnie w użyciu, nie pozwalają na zahamowanie pociągu na tych „1000 metr. bezpieczeństwa”, jeśli pociąg biegnie szybciej, niż 120 klm. na godzinę.

Oczywiście hamulce będą ulepszone, ale nie jest do pomyślenia, aby można było ciężki pociąg, jadący z szybkością większą niż 150 — 160 klm. na godz., zahamować na przestrzeni 1000 mtr. Tak więc i za sto lat, choć pociągi osiągać będą mogły czasami szybkość znacznie większą niż 200 klm. na godz., ich szybkość przeciętna nie przekroczy 150 klm. A więc niewiele więcej, niż obecnie. Przy czym trzeba będzie przebudować wszystkie tory, mosty i wynaleźć nowe systemy hamowania.

Trudno nie zwrócić uwagi na fakt, że zacięte boje o „Błękitną wstęgę” Atlantyku, walki, w których zaangażowane są olbrzymie kapitały, kończą się zwycięstwami tak minimalnymi, że właściwie żadnego praktycznego znaczenia dla podróżnych nie mają. „Normandie” zdobyła wstęgę, bijąc „Queen Mary” o niecałą godzinę, co przy czterodniowej podróży doprawdy nie jest ważne. I być może „Normandie” zatrzyma swą wstęgę na zawsze...

Pewien inżynier francuski proponuje budowę małych łodzi motorowych na 100 osób, które osiągać mogą 100 klm. na godz. i w 2 dni przewiozą pasażerów z jednego krańca oceanu na drugi. Ale to wszystko, co można będzie na wodzie kiedykolwiek dokonać, twierdzą niektórzy uczeni.

Pozostaje — jako ostatnia nadzieja — powietrze. Tu doprawdy jest jeszcze sporo do zrobienia. W granicach możliwości techniki leży znaczne zmniejszenie masy motoru, zwiększenie jego siły, użycie do konstrukcji materiałów lżejszych. Jednakże szybkości, do których dąży lotnictwo — a granica ich leży około 1000 klm. na godz. — są do osiągnięcia tylko w wyższych warstwach atmosfery, a może i w stratosferze. W tych rejonach osiągnięcie szybkości średniej 600 kilometrów na godzinę jest sprawą ciężką i trudno wprost przypuścić, by kiedykolwiek mogło się w samolocie, poruszającym się smigłem, przekroczyć granicę 1000 klm. na godz. Zostają oczywiście jakieś samoloty rakietowe, ale to już jest dziedzina fantazji.

W każdym razie — jeśli te obliczenia i przepowiednie okażą się słuszne, pomyśleć musimy z żalem: za 10 czy 20 lat dotrzemy prawdopodobnie do kresu szybkości. Po 6000-letnim śnie, po 50-letniej oszałamiającej karierze, szybkość może znów zapadnąć w letarg na całe wieki. Dochodzimy być może do granicy możliwości, zbliża się może koniec wielkich dni techniki, koniec „epoki tempa”.

Ale jednak: „może”. Bo jeśli wywody francuskiego pisma są tylko mniej lub więcej trafnymi przypuszczeniami? Przyszłość za wsze kryje wiele niespodzianek. (Pol. Zbr.)

Rozłam w Związku Lekarzy!

Demokraci tworzą nową, powszechną i apolityczną organizację

Na zjeździe w Poznaniu reprezentowani będą jedynie zwolennicy rasizmu

W licznych artykułach, poświęconych aktualnemu zagadnieniu konfliktu w polskim świecie lekarskim, wskazywaaliśmy na nieuchronną groźbę rozłamu w związku lekarzy państwa polskiego. Starcie odłamu, pragnącego za wszelką cenę utrzymać prestige zasłużonej or-

ganizacji z operującą taną demagogią grupą rasistowską, musiało w efekcie wywołać rozłam.

Nie omyliliśmy się. Świadcza o tym ostatnie meldunki, jakie napływają ze Lwowa i Krakowa. W okręgach tych, które pierwsze jednogłośnie zaprotowały przeciwko próbom wprowadzenia metod rasistowskich do polskiego świata lekarskiego, uchwalony został olbrzymią większością głosów projekt stworzenia nowego związku zawodowego lekarzy, związku powszechnego i apolitycznego, który zasięgiem swym obejmie całą Polskę.

Projekt stworzenia nowego związku zrodził się w okręgu lwowskim.

Na odbytym w niedzielę w

Krakowie posiedzeniu zarządu tamtejszego okręgu delegat Lwowa przedstawił zebranym projekt utworzenia nowej organizacji. Projekt ten spotkał się z ogólnym aplauzem.

Nowy związek, którego nazwa zostanie w najbliższych dniach ustalona, będzie miał początkowo siedzibę we Lwowie.

Czasopismem urzędowym organizacji będą „Wiadomości Lekarskie”, wychodzące w Warszawie. W najbliższym numerze tego czasopisma, wydawanego przez związek lekarzy ubezpieczalni społecznych, ukaże się deklaracja programowa nowego związku. Oczywiście, „Wiadomości Lekarskie” staną się organem wszystkich lekarzy, nie tylko zatrudnionych w ubezpieczalniach społecznych.

W ten sposób, zanim zapadną uchwały zjazdu poznańskiego, których treść nie trudno przewidzieć, powstanie w Polsce nowy związek zawodowy lekarzy.

Poza projektem stworzenia nowej organizacji lekarskiej, omawiano w Krakowie szereg innych spraw doniosłej wagi.

Przed wszystkim postanowiono nie wysyłać delegatów na zjazd do Poznania w dniu 17 b. mies.

Decyzja ta jest konsekwencją stanowiska, jakie zajęły okręgi krakowski i lwowski wobec zarządu głównego.

Jak wiadomo, obecny zarząd główny wybrany został na zjeździe warszawskim. Normalnie, zgodnie ze statutem, wyborów dokonywać winni delegaci po-



szczególnych okręgów i obwodów, wybrani przez walne zgromadzenia tych instytucji. W Warszawie było inaczej. Nie wszyscy delegaci, głosujący za obecnym składem zarządu głównego byli prawnie wybrani przez walne zgromadzenia. Z tych względów Kraków i Lwów kwestionują legalność obecnego zarządu głównego, a co za tym idzie, nie mają zamiaru brać udziału w zjeździe przez ten zarząd zwołanym.

Stanowisko Lwowa i Krakowa poparte zostanie przez opozycję łódzką.

W ten sposób, w Poznaniu reprezentowani będą jedynie rasisci.

Niezależnie od innych swych postanowień okręgi lwowski i krakowski wystosowały protesty do komisariatu rządu w Warszawie i do ministerstwa spraw wewnętrznych, kwestionujący legalność obecnego zarządu głównego i zjazdu poznańskiego.

*

Jak już donosiliśmy, przedstawiciele opozycji obwodu łódzkiego zwrócili się do starostwa grodzkiego, kwestionując uprawnienia zarządu, obalonego przez walne zgromadzenie obwodu, instytucję nadrzędną. Delegacja prosiła p. starostę, dr. Mostowskiego o wydanie decyzji w tej sprawie do dn. 10 b. m. z uwagi na termin zjazdu poznańskiego (17 października).

Starostwo grodzkie specjalnym pismem do zarządu obwodu łódzkiego zażądało już protokółów z posiedzeń zarządu i z walnego zgromadzenia. Po przestudiowaniu tych aktów zapadnie decyzja.

Gdyby starostwo grodzkie uznało przedmiotowość skargi, zarząd zostałby automatycznie zawieszony, a opozycja zwołała by w dowolnym terminie walne zebranie, na którym dokonyby wyborów nowego zarządu.

Oczywiście, wraz z zakwestionowaniem zarządu, upadłyby uprawnienia delegatów na zjazd poznański, którzy w Łodzi również wybrani zostali nie przez walne zgromadzenie, lecz przez zarząd, a więc niezgodnie ze statutem organizacyjnym związku lekarzy państwa polskiego.

Delegatami obwodu łódzkiego do Poznania mają być: dr. dr. Chrzanowski, Czapliski, Dymenson, Erdman, Fajlewicz, From, Helman, Heller, Jelenkiewicz, Miller Ant., Orłowski, L. Poznański, Rejterowski, Rymkiewicz, Schweig, Skusiewicz, Smólski, Stańczak, Szezech, Uryson i St. Warszawski.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

Na zebraniu klubowym w niedzielę, dnia 10 października, wygłosił dr. D. Lasek z Krakowa, odczyt n. t. „Zadania społeczne prasy”. Początek zebrania o godz. 21-ej. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

Wiadomości bieżące

Zbliża się

ciągnięcie 1-ej klasy wielkiej 40-ej Loterii Klasowej!

Kto nie posiada jeszcze losu niechaj pospieszy z kupnem!

Słynna z wygranych Kolektura

N. JATKA

Piotrkowska 22 i 66 - Nowomiejska 1.

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżuruja następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karlina, Piłsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Antoniewicza, Dąbrowska 24-a.

POWTÓRKA REJESTRACJA ROCZNIKA 1917. — Dziś do rejestracji powtórnej zgłosić się powinni wszyscy mężczyźni rocznika 1917, zamieszkalni na terenie I komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sz, T, U, oraz mężczyźni, zamieszkalni na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L, L, M, N.

Mgr. Kalata

starostą powiatowym w Tłumaczu

Wicestarosta grodzki w Łodzi mgr. J. Kalata mianowany został starostą powiatowym w Tłumaczu, woj. stanisławowskiego. P. minister powierzył mu kierownictwo tego starostwa. — Na razie stanowisko wicestarosty grodzkiego w Łodzi zostaje nieobsadzone.

Kolegium magistrackie zbiera się dzisiaj

Na dzień dzisiejszy wyznaczono zostało posiedzenie kolegium magistrackiego.

Na posiedzeniu tym rozpatrzony będzie szereg bieżących spraw miejskich, a przede wszystkim kwestia dalszego za brakowania ulic Łodzi w śródmieściu i na peryferiach, a to w związku z uzyskaniem przez samorząd pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne.

Oprócz tego na uwagę zasługuje sprawa remontów gmachów użyteczności publicznej i budynków szkolnych.

Kolegium debatować będzie ponadto nad statutem archiwum miejskiego, dokona wyboru komisji miejskich z komisją emerytalną na cele, wreszcie omówi sprawy, znajdujące się na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia plenum rady przyboocznej.

Pożyczka belgijska wpłynęła już w całości do kasy miejskiej w Łodzi

W wyniku sfinalizowania rokowań z finansistami zagranicznymi w Belgii w sprawie pożyczki inwestycyjnej dla Łodzi, zarząd miejski zwrócił się do ministerstwa skarbu w sprawie zezwolenia na wyóz przyznanych naszemu miastu 2,800 tys. belgów (równowartość 2,5

miliona złotych) do Polski.

Ministerstwo skarbu, które zatwierdziło, jak donosiliśmy, wspomnianą wyżej pożyczkę, wydało także zezwolenie i w ten sposób kwota 2,500,000 złotych wpłynęła już w całości do kasy miejskiej.

Jak nas informują, umowa

pożyczkowa opiewa na 3 lata i pożyczka udzielona została na 4,5 proc. W umowie zastrzeżono sobie prawo skonwertowania tej krótkoterminowej pożyczki zagranicznej na długoterminową, która będzie mogła być spłacana w ciągu szeregu lat.

Pracownicy miejscy żądają podwyżki

Delegacja związków u wiceprezydenta Kozłowskiego

W dniu wczorajszym do magistratu zgłosiła się delegacja międzyzwiązkowej komisji związków zawodowych pracowników miejskich. Delegację przyjął p. wiceprezydent Kozłowski.

W skład delegacji wchodził pp. Wojdan z ramienia związków klasowych, Leśniczak — zw. pracowników miejskich, Śmiałowski — Ch. Z. Z., Komo-

rowski — ZZZ., Binkowski — „Praca” i Kosiński — związek niższych funkcjonariuszy.

Delegacja przedstawiła p. wiceprezydentowi Kozłowskiemu swoje postulaty, które dotyczą następujących spraw:

W pierwszym rzędzie pracownicy miejscy żądają 10 proc. podwyżki poborów, oraz podwyższenia dodatku komunalnego o 5 proc., czyli razem 15

proc. podwyżki. Następnie wysunięto postulat wypłaty 13-ej pensji, postulat skasowania podatku specjalnego, obciążającego nadmiernie urzędników, oraz przeprowadzenia akcji odroczeniowej.

W odpowiedzi wiceprez. Kozłowski oświadczył, że co się tyczy skasowania podatku specjalnego, to zarząd miejski czeka na odpowiednią decyzję władz centralnych, bowiem kwestia ta jest obecnie rozważana przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Jeśli chodzi o inne postulaty, a w szczególności o żądania podwyżki poborów i dodatku komunalnego, to brak zarządowi miejskiemu odnośnych kredytów na pokrycie podwyżki. Poza tym na podwyższenie płac i przyznanie 13-ej pensji władze miejskie muszą uzyskać zgodę władz nadzorczych.

Niemniej jednak samorząd, pragnąc przyjąć z pomocą swemu personelowi zbada możliwość przyznania podwyżki, dokoła odpowiednich obliczeń i przedłoży władzom nadzorczym zarówno postulaty pracowników, jak i swe wnioski, po czym zwoła ponowną konferencję, na której udzieli pracownikom odpowiedzi.

Sprawa przeprowadzenia odroczenia może, zdaniem wiceprezydenta Kozłowskiego, być zrealizowana jedynie w odniesieniu do niższych funkcjonariuszy miejskich, których sytuacja materialna jest bodaj najcięższa. Ale i na akcję odroczeniową w tak skromnych rozmiarach brak zarządowi miejskiemu kredytów w budżecie i, jeśli zajdzie konieczność, do władze zaciągną ewentualnie na ten cel specjalną pożyczkę u władz centralnych.

„ARGOS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 60, TEL. 107-86

ORGANIZUJE

dn. 10-go października

16-dniową wycieczkę

pod hasłem

JESIEŃ W MERANIE (WŁOCHY)

Cena zł. 390.—

obejmuje kosztą podróży, utrzymania i zwiedzania.

Trick eleganckiej złodziejki

Kradzież biżuterii z mieszkania kupca

Niezwykle pomysłowej kradzieży dokonano wczoraj w mieszkaniu kupca Zygmunta Rajzmana (Pohudniowa 20), właściciela składu przy ul. Piotrkowskiej 33.

W czasie nieobecności państwa Rajzman przybyła do ich mieszkania elegancko ubrana kobieta, która oświadczyła służącej, że była w składzie p. Rajzmana i od niego otrzymała pewne polecenie dla żony kupca. Ponieważ p. Rajzmanowej nie było w domu, przybyła oświadczyła, że na nią zaczeka. W

międzyczasie poprosiła służącą o pozwolenie zatelefonowania.

Służąca nie podejrzewając nic złego pozostawiła nieznajomą na kilka chwil samą w pokoju. Niebawem przybyła opuściła mieszkanie, zapowiadając służącej swój rychły powrót. Po pewnym czasie dopiero okazało się, że była to złodziejka. Państwo Rajzman stwierdzili bowiem kradzież biżuterii wartości ok. 1500 zł.

Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie.

Sensacyjna afera szkolna w Łodzi

W więzieniu osadzeni zostali prezes zarządu szkoły imienia Reymonta E. Hofman i referendarz kuratorium H. Ziffer

Przed niedawnym czasem ujawniona została na terenie szkolnictwa łódzkiego afera, której bohaterem jest prezes Towarzystwa szkolnego im. Reymonta

EDWARD HOFMAN.

Towarzystwo szkolne im. Reymonta prowadziło w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 114 średni zakład naukowy oraz szkołę powszechną.

Bezpośrednio po ujawnieniu afery Hofman został aresztowany. Zatrzymano również w areszcie kierownika szkoły.

p. NIEDŹWIEDZKIEGO

który po dwóch tygodniach został wypuszczony na wolność. W dalszym ciągu jednak ujawniane są coraz sensacyjniejsze szczegóły. Szkoła, na czele której do dnia zawieszenia, stał Hofman, była przed tym kierowana przez Starowicza. — Hofman wszedł do rady rodzicielskiej

JAKO OJCZYM UCZNI

tej szkoły Ramingera. Ponieważ statut rady rodzicielskiej przewidywał, że członkiem jej może być ojciec lub prawny opiekun, Hofmana, który oświadczył, iż ożenił się z wdową Joanną Ramingierową, przyjęto bez zastrzeżeń

Zaraz po przyjęciu do rady rodzicielskiej Hofman rozwinął **OŻYWIWĄ DZIAŁALNOŚĆ**, mającą na celu wyeliminowanie ze szkoły jej dyrektora Starowicza. Po pewnym czasie udało mu się to. Starowicz wyszedł ze szkoły do więzienia, a rodzice uczniów na jednym z posiedzeń wybrali na prezesa Hofmana.

Działalność nowego prezesa polegała przede wszystkim **NA ZABEZPIECZENIU SWOICH INTERESÓW.**

W pierwszym rzędzie wyznaczył on sobie pensję a następnie skierował swe wysiłki w kierunku otrzymania t. zw. koncesji.

Okazuje się, iż każda w zasadzie szkoła średnia może koncesję otrzymać, jeśli jej poziom nauczania jest zgodny z wymaganiami władz, Hofman jednak **POSZEDŁ INNĄ DROGĄ.**

Nie wiadomo w jaki sposób wszedł on w kontakt z referendarzem kuratorium warszawsko-łódzkiego **HENRYKIEM ZIFFEREM** (Warszawa, Belwederska 46). Zaczęły się stałe wyjazdy Hofmana do Warszawy, wyjazdy, które pochłaniały znaczne kwoty. Pan referendarz był bardzo wymagalny, kazał się prowadzić do najdroższych restauracji, dancinów i t. d. a poza tym

ZAŻĄDAŁ KILKA TYSIĘCY ZŁOTYCH

za załatwienie sprawy. Pieniądze te otrzymał i szkoła dostała koncesję.

Hofman nie zaprzecza, że jeździł do Ziffera, do Warszawy, że dał mu kilka tysięcy złotych łapówki za załatwienie sprawy, chociaż

MÓGŁ OTRZYMAĆ KONCESJĘ BEZ ŁAPÓWKI.

Hofman, który w Łodzi prowadził bardzo skromny tryb życia w Warszawie przeistaczał się w innego człowieka. Świadcza o tym dobitnie rachunki restauracyjne, które księgował w szkole jako wydatki reprezentacyjne. Figurują tam prócz znacznych kwot za koniaki, wina, również takie pozycje, jak 30 zł. na orkiestrę i kilkadziesiąt złotych na bombonierki dla fortaneczek.

Te „reprezentacyjne“ wydatki pokrywał Hofman z kasy szkolnej.

Był on w ogóle niesłychanie pomysłowy jeżeli chodziło o przysparzanie sobie zarobków. I tak —

URZĄDZENIE SZKOŁY,

które było własnością dr. Kalisza, odkupił za 9 tys. złotych, biorąc te pieniądze z kasy szkolnej, a następnie kazał sobie płacić za nie 300 zł. miesięcznie, tytułem dzierżawy.

Globalna suma nadużyć, popełnionych przez niego w szkole im. Reymonta, wynosi **OKOŁO 50 TYS. ZŁ.**

Niezwykle ciekawy jest szczegół, który dopiero teraz wyszedł na jaw a mianowicie, że Hofman dostał się do rady rodzic-

ielskiej szkoły Starowicza w sposób

CAŁKOWICIE NIEPRAWNY Okazało się bowiem, że nie jest on ożeniony z wdową Joanną Ramingierową, gdyż jeszcze nie ma rozvodu z pierwszą swą żoną. —

Znajomość jego z Ramingierową datuje się z czasów, gdy mieszkał on przy ul. Andrzejki 41. Ramingierowa, żona ciężko chorego na gruźlicę nauczyciela, mieszkała w tymże domu. — Hofman mieszkał wówczas sam, gdyż

ZONA UCIEKŁA OD NIEGO. Między Hofmanem a Ramingierową zawiązały się bliskie stosunki. W rezultacie Ramingierowa porzuciła ciężko chorego męża i synka i przeniosła się do Hofmana. Małżeństwa nie zawarli i Hofman zupełnie bezprawnie podał się za ojczyma małego Ramingiera, a uczynił to tylko w tym celu, by wejść do rady rodzicielskiej szkoły Starowicza.

Trzeba przyznać, że **POZA MACHINACJAMI PIENIĘŻNYMI,**

działalność Hofmana dla szkoły, była na ogół pożyteczna. Ohdorzony dużym talentem organizacyjnym, dbał bardzo o tę placówkę, z której ciągnął przecięz-

w nieuczciwy sposób, bardzo pokaźne zyski.

Przed kilkoma miesiącami na skutek tarć, które powstały w łonie ciała pedagogicznego, do władomości publicznej zaczęły docierać jakieś

WIEŚCI O NADUŻYCIACH, jakie są popełniane w szkole im. Reymonta.

Działo się to akurat w tym czasie, gdy rada opiekuńcza szkoły postanowiła nadać Hofmanowi godność

DOŻYWOTNIEGO PREZESA wmurować w gmach szkoły tablicę, poświęconą jemu.

Pierwszym posunięciem władz szkolnych w czasie, gdy zaczęły się rozchodzić wiadomości o nadużyciach w szkole, było zawieszenie Hofmana na stanowisku prezesa.

Równoległe z tą decyzją władz szkolnych, władze prokuratorskie zaczęły przeprowadzać skrupulatne dochodzenie.

Hofman w tym czasie mieszkał, przy ul. Dawborezyków 15 wraz z Ramingierową

W LUKSUSOWYM MIESZKANIU

wspaniale umeblowanym. — Na wiadomość o wszczętym przeciwko niemu dochodzeniu, Hofman przepisał mieszkanie i urządzenie na Ramingierową, wynajmował się z domu, przy ulicy Dawborezyków 15 i zameldował się w domu, przy ul. 11 Listopada, gdzie fikcyjnie podał, że

MIESZKA W... PIWNICY.

Na skutek ujawnienia tych szczegółów, władze prokuratorskie po aresztowaniu Hofmana, **ZABEZPIECZYŁY WSZYSTKIE RUCHOMOSCI**

w mieszkaniu, przepisany na Ramingierową.

W toku dochodzenia, wyszły na jaw jeszcze inne grzeszki Hofmana, który na każdym kroku podkreślał, że pracuje ideowo. Okazało się, iż popełnił on przed tym nadużycia w Zw. Inwalidów wojennych, gdzie był w zarządzie, oraz że

PRZYWŁASZCZYŁ SOBIE 8 TYSIĘCY

złotych, zainkasowanych od lokatorów domu, przy ul. Andrzejki 48 dla właściciela tego domu **SCHWUTTKEGO.** Hofman pracował u Schwuttkego jako administrator i inkasował zwykle ko mornie od lokatorów. Kiedy nadużycie jego wyszło na jaw, zaproponował on 4 tysiące złotych Schwuttkemu pod warunkiem, że go nie odda w ręce policji. — Schwuttke zgodził się na to i przyjął od Hofmana weksle na powyższą kwotę.

Ujawnienie tych wszystkich szczegółów doprowadziło w rezultacie do

DECYZJI SEDZIEGO SŁEDCZEGO,

pozostawiającej Hofmana w areszcie do sprawy sądowej.

Co się tyczy kierownika szkoły Niedźwiedzkiego, to jak już wspomnieliśmy, został on już z aresztu zwolniony, lecz w stan oskarżenia będzie postawiony.

Referendarz kuratorium warszawsko-łódzkiego Ziffer został aresztowany. W toku wszczętego przeciwko niemu dochodzenia ustalono, że Ziffer, poza „wyrobieniem“ koncesji dla Hofmana, ma jeszcze na sumieniu z terenu naszego miasta

INNE SPRAWY.

Ujawniono mianowicie, że groził on niektórym łódzkim nauczycielom przeniesieniem na Kresy, a nawet zwolnieniem, miewiąc, że kuratorium ma o nich złe informacje. Za pewną opłatą Ziffer obiecywał sprawę tę pomysłnie załatwić.

Afera z koncesją Hofmana w połączeniu z łapówkami **I SZANTAŻOWANIEM NAUCZYCIELI,**

spowodowały aresztowanie Ziffera i przywiezienie go do więzienia łódzkiego.

Śledztwo, prowadzone przez sędziego śledczego **SKÓRSKIEGO** i prokuratora II rejonu **L. KOPCZYŃSKIEGO** zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje coraz to nowe środowiska, w których obracał się Hofman i Ziffer. W dalszym ciągu jeszcze zgłaszają się poszkodowani.

CAPITOL

Zawadzka 16.

RAKIETA

Sienkiewicza 40

„KSIĄŻATKO”

W rolach głównych: Karolina Lubieńska, Niemirzanka, Bodo, Sierański, Fertner, Orwid.

Reżyserie: Konrad Tom, Stanisław Sierański

Bacność, kosmetyczki i masażystki

Lekarz powiatowy starostwa grodzkiego zawiadamia, że wszyscy pp kosmetyczki, masażystki i masażystki, zamieszkali na terenie m. Łodzi, obowiązani są zameldować się w tut. urzędzie do dnia 31,10 1937 r. w godz. od 8—10 rano.

Przy zameldowaniu należy mieć przy sobie dyplom i zezwolenie, uprawniające do wykonywania wyżej wymienionych czynności, wzgl. prowadzenia własnego gabinetu.

„W. I. Z. O.”
Dzisiaj, w środę, dnia 6 b. m. punktualnie o godz. 21-ej, w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się wieczór inauguracyjny, podczas którego dr. Markus Braude wygłosi referat n. t. „Od Bazylej do Zurychu”.
Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

Wycieczka zbiorowa od 16 do 29. X.

Ostatnia okazja wyjazdu do Francji. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Ostatnie dni zapisów

Tablica zabiła kobietę

Tragiczne skutki zderzenia taksówki z motocyklem

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa, która jest echem tragicznego wypadku, jaki wydarzył się w lipcu b. r. przy zbiegu ulic Gdańskiej i 6 Sierpnia.

Ulicą Gdańską zdażała w kierunku dworca Kaliskiego taksówka, prowadzona przez szofera Wirgiliusza Kaczorowskiego. W tym samym czasie ul. 6 Sierpnia jechał z nadmierną szybkością motocykl, prowadzony przez Bolesława Kołakowskiego. Przy skrzyżowaniu tych ulic, w miejscu, które było już widownią niejednej katastrofy, motocykl wpadł na taksówkę.

Na skutek silnego uderzenia auto wpadło na słup przystanku tramwajowego.

Słup został złamany, a umieszczona na nim tablica spadła na głowę oczekującej na tramwaj Barbary Trygier.

Skutki uderzenia były tragiczne. Przewieziona do szpitala Barbara Trygier w kilka minut później zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Obaj kierowcy pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej i wczoraj stanęli w sądzie okręgowym przed sędzią Braunem. Oskarżał prok. Lipiński, obronę wnosili adw. Loos.

Akt oskarżenia zarzucał obu podsądnym nieumyślne spowodowanie śmierci.

Po przesłuchaniu świadków i mowach stron, sąd skazał szofera Kaczorowskiego na 8 miesięcy więzienia, a kierowcę motocykla Kołakowskiego na 10 miesięcy więzienia.

W motywach sąd podkreślił, iż kierowca motocykla, jadąc z nadmierną szybkością, popuścił większą winę, niż szofer i dlatego otrzymał wyższy wymiar kary.

Do PARYŻA

Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 6 i 68.

P.P.S., N.S.P.P. i Bund

organizują 17 b. m. wspólny wiec polityczny

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, 17 października r. b., odbędzie się w Łodzi wspólny wiec polityczny wszystkich organizacji socjalistycznych. Na wiecu, który poświęcony będzie omówieniu sytuacji politycznej w kraju, oraz postula-

tów stronnictw lewicowych co do zmiany ordynacji wyborczej i rozpisania nowych wyborów do izb ustawodawczych, wystąpią z przemówieniami przedstawiciele PPS., NSPP, oraz Bundu.

Trzy pożary w Łodzi

Palilo się przy ul. Andrzeja, Ogrodowej i Senatorskiej

Wczoraj przed południem w krótkich odstępach czasu dwukrotnie alarmowano centrale straży ogniowej o wybuchu pożarów.

W domu A. Gringlasy i J. Wajntrauba przy ul. Andrzeja 56 na podwórzu zapaliła się smoła do smarowania dachu. Płomienie zagrażały pobliskiemu budynkowi. Przybyły na miejsce VI pluton straży pożar ugasił.

Drugi pożar wybuchł na terenie posesji L. N. Trubowicza przy ul. Ogrodowej 9. W mieszczonej się tam szwalni J. Halperna od iskry w motorze zapaliły się rupiecie. Przybyły IV pluton straży pożar w porę zlokalizował. Straty nieduże.

O godz. 5 przed wieczorem wezwano znów straż ogniową do pożaru na terenie posesji G. Walczyka przy ul. Senatorskiej 3. Wskutek krótkiego spiecia powstał pożar w mieszczonej się tam przedalni wigonii A. Krella. Straż pożar szybko ugasiła. Straty niewielkie.

Strajk protestacyjny na autobusach

Związek transportowców, zrzeszający konduktorów i szoferów, obsługujących pasażerskie linie autobusowe na obszarze województwa łódzkiego, wysunął pod adresem przedsiębiorstw przewozowych postulat zawarcia układu zbiorowego, unormowania warunków płacy, przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy etc.

W sprawie tej zwołana została wspólna konferencja stron, która jednakże nie dała żadnego rezultatu.

W ścisłym związku z tym odbyło się ogólne zebranie szoferów i konduktorów linii autobusowych. Na zebraniu postanowiono proklamować na nadchodzący czwartek, dnia 7 b. m. 24-godzinny strajk protestacyjny na autobusach, kursujących na terenie województwa.

Pociąg popularny do Warszawy

10 października r. b. odeszły pociąg popularny z Łodzi do Warszawy na jednodniową wycieczkę pod hasłem „Na międzynarodowe zawody piłkarskie Jugosławia — Polska” według następującego rozkładu jazdy:

Odejdzie ze st. Łódź - Fabr. o godz. 6 m. 21, przyjdzie do st. Warszawa Gł. o godz. 8 m. 23. Odejdzie ze st. Warszawa Gł. tego samego dnia o godz. 20 m. 15, przyjdzie do st. Łódź-Fabr. o godz. 23 m. 34.

Cena karty kontrolnej ważnej na przejazd w obie strony wynosi zł. 5,60.

Karty kontrolne są do nabycia do dnia 8 października w kasie biletowej na st. Łódź - Fabr. Zgłoszenia na udział w wycieczce przyjmują: Łódzki Okr. Zw. Piłki Nożnej w Łodzi, Narutowicza 30, tel. 208 58 i sekretariat tow. uniwersytetu robotniczego, Południowa 28, tel. 263-44 oraz Bar - Automat, ul. Piotrkowska róg 6-go Sierpnia.

Późniejsze zgłoszenia będą wzięte pod uwagę w miarę możliwości.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Głosu Porannego” w miejscu.

W związku z artykułem, zatytułowanym „Kurator w Związku Inwalidów Wojennych”, jaki ukazał się na łamach „Głosu Porannego” w dniu 3 b. m., zarząd powiatowego koła związku inwalidów wojennych R. P. w Łodzi, powołując się na rozporządzenie Pana Prezydenta R. P. o prawie prasowym, prosi o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nie prawdą jest, jakoby sędzia śledczy stwierdził nadużycia w Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi.

Nie prawdą jest również, jakoby w wyniku rewizji w Związku inwalidów wojennych R. P. w Łodzi ustanowiono kuratora do dalszego administrowania związkiem.

Nie prawdą jest, że panowie Chmielowski, Wysmyk i Jagodziński, którzy sprawowali przedtem godności członków zarządu Towarzystwa opieki nad inwalidami, są członkami zarządu powiatowego koła Związku inwalidów wojennych R. P. w Łodzi. Natomiast prawdą jest, że w Związku inwalidów wojennych R. P. w Łodzi urzęduje zarząd, który został powołany przez walne zebranie członków w dniu 21 marca 1937 r.

Za zgodność:
Sekretarz:
(—) Władysław Grabowski.
Przewodniczący:
(—) Wincenty Kaźmierczak.

Elektryczna mapa



wynalazek norweskiego inżyniera, który umożliwia ślepych zapomocą elektrycznych kontaktów odczytywanie wypukłych kart geograficznych.

Teatr, muzyka i radio

TEATR POLSKI
Dziś, jutro i dni następnych powstanie „Jadzia wdowa” w przeróbce J. Tuwima z muzyką T. Sygietyńskiego

TEATR KAMERALNY
Dziś, jutro i dni następnych komedia „Szkłanka wody”.
W próbach komedia muzyczna „Moja siostra i ja”.

BILETY ULGOWE.
Biblioteka im. Borochowa (Zachodnia 59, tel. 191-50) urządza w piątek, dnia 8 b. m. specjalne ulgowe przedstawienie pełnej werwy komedii Serieba p. t. „Szkłanka wody”.
Biblioteka wydaje również ulgo-

we bilety na poniedziałek 11 i wtorek, 12 b. m.
Ceny biletów najniższe.
Biblioteka czynna codziennie od 10—2 i od 4—10 wiecz.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.15 „Z przygód leśnego ludka” — pogawędka dla dzieci młodszych.
11.40 Georg Kulenkampf i Gaspar Cassado (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 Jazz i piosenki (płyty).
15.00 F. A. Ossendowski: „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów” — fragment.
15.10 Fritz Kreisler (płyty).

15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych” — audycja dla dzieci starszych.
16.00 Skrzynka językowa.
16.15 Łódzka orkiestra salonowa.
16.50 Pogadanka aktualna.
17.00 „Powstanie w Braclawszczyźnie i Nieświeżu” (rok 1919) — odczyt Zofii Kroll.
17.50 Chwila biura studiów.
18.15 Lżejsze utwory fortepianowe (płyty).
18.40 Pogadanka łódzkiej rodziny radiowej.
19.00 „Rywalki” — scena z powieści Gojawicyzyskiej „Rejska jabłoń”.
19.20 Pieśni Szwajcarii francuskiej w wyk. męskiego chóru.
19.35 „Rola nauki w kulturze współczesnej” — odczyt.
19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 Recital skrzypcowy Barwińskiego.
20.30 Felieton p. t. „Zycie Juliusza Bartoszewicza”.
21.00 Koncert szopenowski w wyk. Róży Etkin-Moszkowskiej.
21.45 Bajki Mickiewicza.
22.00 Koncert popularny orkiestry.
23.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

MIDDLE REG. (296)
20.30 Uwertura C-dur Szuberta, Pavane Faurego. Koncert fortepianoowy G-moll Saint-Saens i Rapsodia słowiańska Dworzaka.
WIEN (507)
19.25 Uwertura „Leonora nr. 3” Beethovena i „Pieśń o ziemi” Mahlera.
BERLIN (356)
20.10 Uwertura „Ifigenia w Aulis” Glucka, Koncert na 4 fortepiany Bacha i Symfonia C-dur Szuberta.
LANGENBERG (456)
19.10 „Finlandia” Sibeliusa, „Noc na Łysej Górze” Mussorgskiego, Uwertura „Benvenuto Cellini” Berlioz, Barleska R. Straussa.
SZTOKHOLM (426)
20.55 Koncert fortepianoowy C-dur Beethovena i Bolero Ravela.
BUDAPESZT (550)
22.00 Kwartety smyczkowe.

Tomaszów

60-LECIE STRAŻY OGNIOWEJ.
W dniu 3 b. m. Tomaszów pozostawał pod znakiem rzadkiej uroczystości 60-letniego jubileuszu istnienia lokalnej ochotniczej straży pożarnej. Uroczystość ta odbyła się pod protektoratem prezesa okręgowego związku straży pożarnych woj. łódzkiego, p. wice-wojewody Wendorfa i miała charakter niezwykle podniosły.

W uroczystości wzięli udział panowie: wice-wojewoda Wendorf, starosta powiatowy Tadeusz Reindl, naczelny inspektor głównego związku straży pożarnych J. Milewski, dyrektorzy PZUW Filip i Pawłowski, przedstawiciele zarządu miasta, reprezentanci społeczeństwa miejscowego oraz liczne delegacje obcych miast.

Po nabożeństwach w kościele parafialnym św. Antoniego i kościele ewangelickim, odbyła się defilada miejscowej ochotniczej straży pożarnej, z całkowitym taborem, fabrycznej straży ogniowej T. F. Sz. J. i straży sąsiednich miejscowości, które przyjeźli wice-wojewoda Wendorf, inspektor naczelny Milewski, starosta Reindl oraz komitet obchodu jubileuszowego i goście - delegaci. Następnie została poświęcona nowonabyta motopompa i został wręczony nowy sztandar. Prezydent miasta Rączaszek, jako przewodniczący komitetu jubileuszowego, przywitał przybyłe władze, gości i zebranych, zakomunikował uchwałę miejscowego walnego zebrania obywatelskiego o darze dla straży — autocysterny i przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć rządu.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się według zapowiedzianego programu.

W świetlicy straży prezes zarządu dyr. Osiański, odśpiewał portrety dwóch zasłużonych długoletnich działaczy straży, mianowicie Aleksandra Müllera seniora i s. p. dr.

Narewskiego. Następnie na odbytym wspólnym obiedzie wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia.

Odnaczeni i udekorowani zostali: Aleksander Müller senior „Złotym Krzyżem Zasługi”, Ludwik Gales — „Brazowym Krzyżem Zasługi”; odznaczeni „za wysługę lat” Aleksander Müller senior, za 60 lat, Wilhelm Landau — 45 lat, Edmund Błaszowski, Adolf Reszka — 35 lat, dyrektor Michał Hertz, Mieczysław Hampus, Hugo Matys, Julian Ambroziewicz, Mieczysław Krupiński i Eugeniusz Ratheld — 10 lat.

Brazowymi medalami: Adamski Fr., Barański W., Bielawski A., Domaradzki K., Herman J., Jähner P., O., Matuszczak Ign., Wołski A., Dulemba I., Barański K., Domaradzki A., Wentland Fr., Karczemski Miecz., Rudziński L., Pahl K., Kadow St. i Batheld Eug.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

Marian Gombiński

STARSZY FELCZER — przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się dziś, w środę, dn. 6 bm. o godz. 1-ej pp. w Domu Przedpołudniowym, o czym zawiadamia

RODZINA

Likwidacja konfliktu

w przemyśle metalowym Łodzi

Wczoraj przed południem pod przewodnictwem inspektora Wyrzykowskiego odbyły się dalsze pertraktacje między związkami zawodowymi, a przedstawicielami przemysłu metalowego w Łodzi.

W wyniku obrad, jak to było do przewidzenia, osiągnięte zostało całkowite porozumienie i zawarta została nowa umowa zbiorowa.

Umowa ta przyznaje robotnikom przemysłu metalowego podwyżkę w granicach 10 pr. dotychczasowych płac, oraz gwarantuje działalność delegatów fabrycznych.

Należy dodać, że w poprzednim układzie nie było klauzuli o delegatach fabrycznych, aczkolwiek o prawne uznanie delegatów metalowcy walczyli już od szeregu lat.

Holandia zwiększa siły zbrojne

Rząd holenderski opracował projekt rozporządzenia, na podstawie którego roczny kontyngent rekruta zwiększony ma być z 19.500 do 32.000 osób. Projekt przewiduje również przedłużenie ćwiczeń wojskowych z 5 do 11 miesięcy oraz znaczne ograniczenie możliwości zwolnienia z obowiązku służby wojennej, które stosowane było dotąd w Holandii b. szeroko. Obecny projekt przewiduje zwolnienie z wojska tylko ze względów zdrowotnych.

Wydatki państwa, związane z powiększeniem siły zbrojnej, zwiększone zostaną o 18 milionów guldów.

Nienawiść rasowa przez radio

Nowa ustawa o audycjach radiowych w Kanadzie, która wejdzie w życie z dniem 1 listopada b. r. zawiera zakaz wszelkich obraźliwych wypowiedzi przez radio pod adresem jakiegokolwiek rasy czy wspólnoty wyznaniowej.

Zapomniane skarby

W Pittsburgu (U. S. A.) utworzyła się spółka inżynierska, która ma na celu podjęcie poszukiwań znajdujących się w stanie Arizona ukrytych skarbów w postaci sztab czystego złota w ilości 2 i pół miliona uncji. W tym stanie znajdowała się jeszcze za dawnych czasów, gdy gospodarowali tam Indianie, kopalnia złota. Było to w XVI wieku. Wydobyte złoto przetopione na sztaby złota miało być wywiezione do Hiszpanii. Podczas zamieszek w kraju ukryto je w dobrze zamaskowanej kryjówce skalnej. Od kilku lat czyniono już próby odzyskania złotych skarbów, których wartość oceniana jest na sumy sięgające 100 milionów dolarów, ale bezskutecznie. Obecna próba ma doprowadzić do celu.

Dwojaka taryfa

W Normandii można często spotkać na granicy łąki tablicę z napisem:

— Tu można pasać konie. Za konia z krótkim ogonem płać się dwa franki, z długim — cztery.
Wiesniacy tłumaczą tę różnicę cen w następujący sposób:
— Gdy muchy obsiadają konia o krótkim ogonie, zwierzę musi odpędzać dokuczliwe owady głową i nie może jeść podczas tego ruchu. Koń zaś posiadający długi ogon, może z łatwością bronić się nim od much nie odrywając pyska od trawy.

BACZNOŚĆ PEOWIACY!

Zarząd koła w Łodzi organizuje w dniu 7 października 1937 roku o godz. 19 w lokalu przy ul. Sienkiewicza 23 zebranie w sprawie odznaczeń niepodległościowych tym peowiakom, którzy od roku 1917 służyli w Polskiej Sile Zbrojnej (Wehrmacht).

REFERAT ŻABOTYNSKIEGO

Dziś o godz. 21-ej w filharmonii Wł. Zabotyński wygłosi referat na aktualny temat obecnych stosunków państwowych p. t. „Tak, czy nie?”

Ż. T. K.

Łódź, Piotrkowska 101, tel. 121 53.
Staraniem sekcji turystycznej odbędą się w najbliższych dniach następujące wycieczki:

- 1) Sobota i niedziela, dnia 9—10 b. m. 2-dniowa wycieczka do Warszawy i Miedzeszyna.
- 2) Sobota, dnia 9.10 Polski Monopol Tytoniowy: 10 rano.
- 3) Sobota, dn. 9.10. Muzeum Etnograficzne: godz. 15.
- 4) Niedziela, dn. 10.10 Kibur Borochowa, godz. 11.30.
Zbiórka w lokalu tow.
Sekretariat przyjmuje jeszcze zapisy na rozpoczynające się kursy języków angielskiego, francuskiego i żydowskiego.
Zapisy i informacje w sekretariacie towarzystwa od 18—22.

P. Milsch wraca...

P. Milsch kapitan związkowy bokserów namyślił się i wraca na swe stanowisko. Jest to swego rodzaju niespodzianka dla łódzkiego świata bokserów, bowiem p. Milsch dał się w obecnej kadencji związkowi poznać jako pracownika o braku poczucia odpowiedzialności i skompromitował się składem, który wyjechał na tournée do Niemiec. Przypuszczaliśmy, że zarząd Łódz. Okr. Zw. B. przyjmie rezygnację p. Milscha do wiadomości, tym bardziej, że przez Kordasz, po powrocie z Niemiec w sprawozdaniu swym, powiedział na zarządzie co myśli o składzie i wybrankach kapitana związkowego. Tymczasem dowiadujemy się, że p. Milsch wycofał swą rezygnację, że nadal będzie pełnił funkcję kapitana związkowego i że jedynie złożył legitymację sędziego bokserów.

W kilku wierszach:

— DLACZEGO ŁOZB. NIE MA JESZCZE REFERENTA ZDROWIA. — Na walnym zgromadzeniu ŁOZB. nie wybrano referenta zdrowia i do tej pory, mimo, że od wyborów upłynęły już cztery miesiące, nikogo nie dokooptowano na to stanowisko. Dla wiadomości ŁOZB. komunikujemy, że ministerstwo opieki społecznej poleciło w dniu wczorajszym lekarzom powiatowym prowadzenie inspekcji urzędów sportowych, nadto przestrzegając zasad higieny w czasie prowadzenia ćwiczeń zaprawy i zawodów. a nadto — zagwarantowanie odpowiedniej opieki i kontroli lekarskiej nad ćwiczącymi.

— MAKABI OTWIERA w nadchodzącą niedzielę uroczyste swe własne boisko sportowe i lokal klubowy pięknie urządzone.

— LEWANDOWSKI I WOSTAL nadal prowadzą w tabeli strzelców. jednokrotną ilością strzelonych bramek — po 11-cie. Na drugim miejscu jest Artur (10 br.)

— ŁOZB. ZAACEPTOWAŁ definitywnie termin meczu międzymiastowego Łódź — Lwów na 5 grudnia. — Wcześniej, gdyż 14 listopada Łódź rozegra mecz ze Śląskiem. Oba mecze odbędą się poza Łodzią.

— KWASNIEWSKA ATAKUJE w niedzielę 17 b. m. porażony rekord świata w oszczepie oburącz i obiecuje wynik ten poprawić o 2 — 3 metrów.

— KTO ODPOWIADA ZA SKRADZIONĄ GARDEROBĘ PIŁKARZA? Zarząd ŁOZPN. zajmował się na swym ostatnim posiedzeniu napozór drobną sprawą, która ma jednak zasadnicze znaczenie. W czasie meczu w Moszczynie między tomazowskim Hakoahem a Moszczenińskim Klubem Sp. jednemu z graczy Hakoaha została skradzioną z szatni garderoba. Sprawa oparła się o ŁOZPN, gdyż gospodarz meczu Moszczeniński K. S. wychodzi z założenia, że nie jest odpowiedzialny za garderobę i nie jest obowiązany zwrócić Hakoahowi odszkodowanie. W myśl przepisów szatnia była w czasie meczu zamknięta, a klub nie jest obowiązany do wynajmowania dozorczy, którzyby tej garderoby pilnowali. Zarząd ŁOZPN. sprawy chwilowo nie rozstrzygnął i zwrócił się do P. Z. P. N. z zapytaniem, kto powinien ponieść koszty skradzionej garderoby i kto jest za nią odpowiedzialny.

— MECZ ŁKS. Z BRYGADĄ WAT-PLIWI. W nadchodzącą niedzielę, 10 b. m. ligowa drużyna ŁKS. miała rozegrać mecz towarzyski z częstochowską Brygadą. Tymczasem Brygada po porażce z Polonią w Warszawie, nie nadsyła akceptacji meczu z ŁKS., wobec czego prawdopodobnie nie dojdzie on do skutku. Natomiast po zakończeniu rozgrywek ligowych ŁKS. wyjeżdża na mecz do Lublina z tamtejszą Unią.

— MECZE O MISTRZOSTWO MOGĄ BYĆ PRZEŁOŻONE. W związku z meczem międzymiastowym Polska — Jugosławia w najbliższą niedzielę w Warszawie, zarząd ŁOZPN. chcąc umożliwić wszystkim chętnym wyjazd na ten mecz, postanowił drużynom, któreby chciały przełożyć mecze o mistrzostwo wyznaczone na 10 b. mies. zmieniać terminy tych meczów. Mecze o mistrzostwo będą przełożone o ile oba zainteresowane kluby wyrażą na to zgodę.

— DYREKTOR PUWF. I P. W. postanowił zakupić rzeźbę Józefa Kluckowskiego, odznaczoną złotym medalem olimpijskim, a przedstawiającą postać alegoryczną, wieniec zwycięskiego atleta. Rzeźba ta stanowić będzie państwową nagrodę sportową.

— W TYM TYGODNIU odbędą się w Łodzi trzy mecze bokserów o mistrzostwo drużynowe okręgu, w piątek o godz. 20-ej w sali, przy ul. Przędzalnianej 68 IKP. walczyć będzie z KPZJednoczone, zaś w niedzielę Geyer spółka się z pabianickim Kruschenderem i Hakoah rozegra o godz. 16.30 w sali filharmonii mecz z Sokolem.

Ostatnie przygotowania do niedzielnych meczów z Jugosławią i Łotwą

Zmiany w składach. 2 tysiące łodzian. Galecki dobrej myśli!

W dniu wczorajszym zapadła ostateczna decyzja kapitana związkowego p. Kałuży odnośnie składów reprezentacyjnych, na niedzielne mecze międzymiastowe z Jugosławią w Warszawie i z Łotwą w Katowicach.

PRZECIWKO JUGOSŁAWII skład reprezentacji przedstawia się następująco:

Bramka — **Krzyk** (Brygada), rezerwa **Madejski** (Wisła).

Obrona: **Galecki** (L. K. S.) i **Szczepaniak** (Polonia).

Pomoc: **Góra** (Cracovia), **Nytz** (Polonia) i **Dytko** (Dąb).

Atak: **Habowski** (Wisła), **Piontek** (AKS.), **Matyas** (Pogoń), **Wilimowski** i **Wodarczyk** (Ruch).

Rezerwowi, do chwili wyjścia zawodników na boisko, w obronie — **Pajak** (Cracovia), w pomocy — **Nowakowski** (Ruch), w ataku — **Kisielniński** (Polonia) i **Kulla** (Polonia).

Sędzią meczu będzie francuz **Lucien Leclercq**. Sędzią na linii ze strony polskiej — **Łodzianin Kazimierz Wardęszkiewicz**, ze strony jugosłowiańskiej — **Paranos**.

Początek meczu warszawskiego wyznaczony jest na **godz. 12 w południe**, co jest ważnym szczegółem dla tych wszystkich

łodzian, którzy wybierają się do stolicy autem.

Pociąg sportowców łódzkich na mecz do Warszawy ma zapewnić powodzenie, świadcząc o tym przedprzedaż biletów. Według przypuszczeń, wyjedzie ponad 2 tysiące łodzian. Przypominamy, że pociąg z Łodzi Fabrycznej odepędzie o godz. 6.21 rano i przybędzie do Warszawy o godz. 8.53. Odjazd z Warszawy nastąpi z dworca głównego o godz. 20.15 i przybędzie do Łodzi Fabr. o g. 23.34.

Na liczne zapytania podajemy raz jeszcze ceny biletów wraz z punktami przedprzedaży.

Bilet przejazdu wraz z biletem wstępu kosztuje 7.50, z miejscem siedzącym za bramką — 9.20, z miejscem siedzącym przed trybunami — 10.20 i z miejscem siedzącym na trybunie — 10.70. Bilety te są do nabycia w następujących trzech punktach: **L. O. Z. P. N.** (Narutowicza 32), **Bar Automat „Quick“** (Piotrkowska 63) i **TUR.** (Południowa 28).

Ekspedycja łódzka zaopatrzona będzie w chorągiewki o nowych barwach Łodzi.

Przygotowania do meczu w Warszawie są w pełni. Stadion Wojska Polskiego jest w

rozbudowie i będzie mógł wciągnąć ponad 30 tys. widzów. Widownia będzie z pewnością wyprzedana.

Ekspedycja jugosłowiańska przybędzie w piątek wieczór do Warszawy.

Gracze polscy zjadą się do Warszawy w ciągu soboty.

Galecki wczoraj trenował. — Jutro nie będzie trenował, tylko trener Schurman wymasuje go. Galecki czuje się dobrze, to też jesteśmy przekonani, że nie zawiedzie.

PRZECIWKO ŁOTWIE skład naszej reprezentacji przedstawia się następująco:

Bramka: **Pawłowski** (Cracovia).

Obrona: **Twórz** (Warta) i **Giemza** (Ruch).

Pomoc: **Kotlarezyk II** (Wisła), **Wasiewicz** (Pogoń) i **Piec II** (Naprzód).

Mecz o mistrzostwo świata między dr. Euwem a dr. Aliechinem

HAGA, 5 10. (PAT). Dziś rozpoczął się rewanżowy mecz szachowy o tytuł mistrza świata pomiędzy obecnym mistrzem dr. Euwe (Holandia) i jego po-

przednikiem dr. Aliechinem (Francja).

Przeciwnicy mają rozegrać 30 partii. Zwycięzcą będzie wygrywający większość.

Gdyby jednak w rezultacie ilości partii remisowych żaden z przeciwników nie wygrał minimum 6 partii, to mecz będzie przedłużony ponad 30 partii aż do czasu szóstej wygranej jednego z partnerów.

Mecz potrwa zatem przypuszczalnie około 5—6 tygodni.

Dookoła piłkarskich mistrzostw świata Przy ustalaniu terminu mistrzostw piłkarskich świata w r. 1938 wzięto pod uwagę termin 4 — 19 czerwca, jako najodpowiedniejszy na rozegranie rundy finałowej. Potym, kiedy w grę wchodził udział Anglii w mistrzostwach proponowano cofnięcie daty rozgrywek na koniec maja, aby tylko umożliwić Anglikom start w zawodach. Ponieważ jednak Anglia, mimo nalegań, nie zgłosiła się do mistrzostw, przeto ostatecznie postanowiono rozegrać rundę finałową w terminie dawniej ustalonym, t. j. między 4 a 19 czerwca 1938 r.

Poza tym zaznaczyć należy, że Szwajcaria doszła już do porozumienia co do meczu eliminacyjnego z Portugalią. Ustalono, że mecz ten zostanie rozegrany w Mediolanie. Na Lizbonę, którą proponowali portugalczyki, nie chcieli zgodzić się szwajcarzy, potym wzięto pod uwagę Marsylię, ale ostatecznie zgodzono się na Mediolan. Będzie to jedyny mecz między Szwajcarią a Portugalią, który zadecyduje o tym, która z tych drużyn wejdzie do rundy finałowej.

Helsingfors — Łódź

Starania ŁOZB o doprowadzenia tego wartościowego meczu do skutku

Sprawa międzynarodowego meczu bokserkiego Helsingfors — Łódź, projektowanego na wtorek, 19 października, będzie ostatecznie wyjaśniona w dniu dzisiejszym.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu ŁOZB. sprawa ta była rozpatrywana i niestety, związek okręgowy o własnych siłach nie jest w stanie tego meczu zorganizować. Warszawa zażądała za start finów 1.800 złotych, tak, że koszt ogólny imprezy przekroczy 3 tys. złotych.

Wprawdzie na powodzenie meczu Helsingfors — Łódź, mimo, że przewidziany on jest na dzień powszedni, można liczyć, gdyż

FINOWIE MAJĄ DOBRĄ MARKĘ I REPREZENTUJĄ WYSOKI POZIOM.

to jednak wpływ z meczu, w najlepszym wypadku nie pokryje wszystkich wydatków, a kasa związkowa nie jest znów zasobna. Początkowo, ŁOZB. nosił się z zamiarem zrezygnowania z tego ciekawego a nade wszystko wartościowego przeciwnika, dziś jednak udaje się delegacja do

p. konsula Roberta Geyera, wielkiego sympatyka sportu a boksu w szczególności, z prośbą o poparcie.

Wysłki ŁOZB. o doprowadzenie do skutku meczu Helsingfors — Łódź są godne poparcia, gdyż, jak już zaznaczyliśmy, poziom boksu fińskiego jest wysoki (Lehtinen — w. musza, Huuskonen — w. kogucia, Koivonen — w. półciężka spisali się świetnie w Mediolanie), a następnie zależeć powinno na utrzymaniu kontaktu z reprezentantami tak sportowego państwa.

Dla przypomnienia dodajmy, że raz tylko, gościli w Łodzi sportowcy fińscy, mianowicie reprezentacja Helsingforsu w pilce nożnej. Było to w roku 1924 czy 1925.

W ostatniej chwili wyłoniła się jeszcze koncepcja, że jeżeli Łódź nie będzie w stanie zorganizować meczu, to z oferty fińskiej skorzysta prawdopodobnie drużyna Geyera, która ewentualnie w dwóch wagach byłaby zasilona przez wypożyczonych zawodników.

Najszybszy motocykl świata



Motocykl, na którym Eric Fernihough ustanowił rekord świata jest centralnym punktem zainteresowania na wystawie automobilowej w Londynie.

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
POWRÓCIŁA

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich
defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Gospodarcze potrzeby województwa poleskiego

W dobie 4-letniego planu gospodarczego kwestia inwestycji na Kresach Wschodnich, a zwłaszcza na obszarze Polesia jest problemem pierwszorzędnej potrzeby.

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich, którego celem jest zespolenie wschodnich ziem z resztą Polski przez podniesienie gospodarcze i kulturalne, podjęło energiczne starania we właściwym czasie u rządu, przedstawiając odpowiedni memoriał, opracowany po zasięgnięciu dokładnych danych u przedstawicieli zainteresowanych instytucji gospodarczo - społecznych oraz wybitnych znawców potrzeb Polesia.

Obecnie chcąc bliżej zapoznać społeczeństwo z obecnym stanem Polesia pod każdym względem, oraz zapoznać z niedomaganiem jego, które dadzą się usunąć przez przeprowadzenie pewnych instytucji, T. R. Z. W. opracowało i wydało broszurę p. t. „GOSPODARSTWO I KULTURALNE POTRZEBY WOJEWÓDZTWA POLESKIEGO”.

Broszura ta poza charakterystyką stanu faktycznego i wskazaniem momentów, zasługujących na specjalne podkreślenie przedstawia inwestycje i kredyty dla Polesia w dziedzinach: komunikacji, melioracji, przemysłu ludowego i iniarstwa, rzemiosła, szkolnictwa i samorządu. Wśród tych planów, uwzględnione są potrzeby specjalne Polesia.

Broszura ta, jedyna w swoim rodzaju, jest niezwykle ciekawym studium o Polesiu i zasługuje na rozpowszechnienie wśród zainteresowanych.

Upadłość wykończalni

Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ogłosił upadłość wykończalni wełnianej „Z. Krakowski i S-ka” (Wólczańska nr. 127) oraz jej współwłaścicielem Zdzisławowi Krakowskiemu i A. Colbergowi.

Firma ta poniosła ostatnio poważne straty i zmuszona była zawiesić wypłaty. Poza dwoma upadłymi trzecim współwłaścicielem przedsiębiorstwa był A. Starkopf.

Ogłaszając upadłość — sąd wyznaczył sędzią komisarzem sędzię handlowego Stanisława Gutmana.

Zatwierdzony układ f. „Inzelsztajnowie i Pius”

Sąd handlowy rozpoznawał sprawę układu wierzycieli firmy „Młyn Parowy Inzelsztajnowie i Pius” i in., która uzyskała otwarcie postępowania układowego. Firma ta zaproponowała wierzycielom spłatę należności w 8-miu ratach półrocznych w wysokości 60 proc., przy czym I płatną będzie w 6 miesięcy po uprawnieniu się układu. Wierzytelności nie przekraczające 600 zł. zostaną spłacone bezzwłocznie w całości gotówką.

Układ został przez sędziego komisarza uznany za zawarty, ponieważ wypowiedziała się za nim większość wierzycieli.

Sąd układ zatwierdził, a po uprawnieniu się tego postanowienia, dłużnik odzyska całkowitą możliwość zarządzania i rozporządza nią swym majątkiem.

Wobec niezłożenia sprawozdania przez syndyka upadłości Józefa Binema Żytnickiego i Abrama Olszera, wł. firmy „Łódzka Łuszczarnia” wł. J. B. Żytnicki, sąd odrzucił sprawę, zobowiązując syndyka do złożenia sprawozdania do 15 października.

Głód żelaza na świecie pod wpływem wzmożonych zbrojeń

W tych dniach ukazała się broszura p. Janusza Ignaszewskiego p. t. „Przemiany strukturalne w hutnictwie żelaza”.

Autor stwierdza, że wzrost zapotrzebowania na wyroby żelazno - hutnicze występuje w ostatnich czasach w rozmiarach niespotykanych, przeradzając się na niektórych rynkach w przejściowy głód żelaza. Wytwórczość zaś nie nadąża za zapotrzebowaniem, ponieważ tamowa na jest niemożnością równie szybkiej rozbudowy zakładów, w głównej zaś mierze niedostatecznym dopływem tworzyw hutniczych.

W ślad za Stanami Zjednoczonymi zahamowała eksport rudy żelaznych Rosja, która do niedawna była jednym z poważnych dostawców rudy na rynki obce (w r. 1931—1.100.000 ton). Zdolność wywozowa Hiszpanii, ogarniętej falą wewnętrznych zaburzeń, znacznie osłabła, skutkiem czego z poważniejszych eksporterów rudy żelaznych pozostała na rynku Francja i Szwecja. — Co się tyczy rudy szwedzkiej, to możliwości eksportowe tego rynku są z punktu widzenia takich odbiorców jak Polska, nader nikłe, przeważając bowiem część rudy tam wydobywanych zagwarantowała sobie wieloletnimi kontraktami Rzesza Niemiecka, a także i Anglia, która zabezpieczyła swemu hutnictwu ciągłość dostaw

na okres najbliższych pięciu lat.

Pomimo wysiłków, czynionych przez poszczególne państwa w kierunku zwiększenia wydobycia rodzimych rud żelaznych, wyniki osiągnięte w tej dziedzinie pozostają dotychczas bez większego znaczenia, skutkiem czego wielu producentów żelaza poważnie odczuwa brak wysokoprocentowych rud zagranicznych. W następstwie tego stanu rzeczy ceny rud bogatych w żelazo osiągnęły niezwykle wysoki poziom. Ponadto państwa, produkujące żelazo, a dysponujące równocześnie obfitym zapasem żelastwa, w trosce o należyte zaopatrzenie własnego przemysłu hutniczego w to tworzywo, wprowadziły zakaz, względnie reglamentację wywozu, potęgując tym samym brak surowców hutniczych na rynku międzynarodowym. — I tak Stany Zjednoczone poczęły ograniczać kontyngenty wywozowe, inne zaś państwa, jak Francja i Belgia, wkroczyły wyraźnie na drogę ochrony zapotrzebowania wewnętrznego wprowadzając zasadniczo zakaz wywozu żelastwa i uzależniając wywóz nieznacznych zresztą transportów zagranicę od każdorazowego zezwolenia czynników oficjalnych.

Dobę obecną określa p. Ignaszewski jako epokę zmian strukturalnych we wszystkich dziedzinach, składających się na ca-

łość gospodarki hutniczej. Zasługuje to na specjalne podkreślenie, albowiem w myśl biegu rzeczy, utartego przez praktykę, wszelkiego rodzaju przemiany w procesie zaopatrywania w surowce, w samej wytwórczości oraz w metodach zbytu, przeprowadzane były zazwyczaj w okresach depresji koniunkturalnych, podczas gdy pełne wykorzystanie zakładów w okresie pomyślnej koniunktury sprawiło, iż myśl sfer kierowniczych zaprzątnięta była głównie zagadnieniami, wiążącymi się ze zwiększeniem produkcji na pokrycie doraźnego popytu. Zjawiskę to wskazuje, iż istnieją obecnie jakieś inne, ważniejsze względy, które niezależnie od tego, że niemal wszędzie huty żelazne na świecie są w pełni zatrudnione, skłaniają wytwórców do przedsięwzięcia decyzji i posunięć obliczonych na dalszą metę, a mających swe źródło w przewidywaniach, że na rynku żelaza powstanie mogą anormalne stosunki naruszające dotychczasowy układ sił w zakresie zaopatrywania w surowce.

Faktem jest, że rozwój wypadków w ostatnich latach wywołał w uprawianej uprzednio polityce hutniczej szereg skutków, wpływających z kolei na daleko idące przemiany strukturalne w hutnictwie, które w poszczególnych krajach przybierają różnorodną formę.

Kontyngenty kotoniny na październik określiło ministerstwo w nowej instrukcji

Warsz. koresp. „Głos Porannego” telefonuje:

Jak już donosił niedzielną „Głos Poranny”, zarządzeniem ministerstwa przemysłu i handlu zostały wyprowadzone premie dla przetwórców kotoniny. Premie te wynoszą: 1 kg. dodatkowego przydziału surowej ba-

wełny oraz 1 złoty w gotówce za 1 kilogram zużytej kotoniny.

Po ogłoszeniu tego zarządzenia, ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z przemysłem bawełnianym wydało instrukcję, regulującą tymczasowe spożycie kotoniny. Instrukcja ta przewiduje, iż na okres

października przedziałnie zmniejszone będą zakupić 1 proc. kotoniny w stosunku do spożywanego bawełny, przy czym domieszka w przędzy, która podlega premiowaniu może być nie mniejsza, niż 16 proc.

Ponadto instrukcja podkreśla, iż system mieszania bawełny z kotoniną pozostawia do uznania poszczególnych przemysłowców, którzy posiadają również prawo odstępowania tej kotoniny innym fabrykantom.

Wreszcie, tego rodzaju instrukcje będą na razie wydawane co miesiąc, do czasu opracowania i ustalenia stałych norm domieszki kotoniny.

Zaufanie do papierów powraca Świadczy o tym dalsza poprawa kursów

Papiery procentowe i dywidendowe a szczególnie pożyczki państwowe wykazały wczoraj dalszą poprawę kursów. Należy przy tym podkreślić, iż o ile jeszcze onegdaj w pewnym aczkolwiek nieznanym stopniu do zwykłej przychylności się transakcje instytucji finansowych, o tyle wczoraj zakupy czy nione były wyłącznie przez publiczność. Zakupy te mogą świadczyć również o powrocie zaufania do papierów, co jest nieodzownym warunkiem poprawy ich kursów.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna podniosła się o dalsze 50 pkt. Obracano nią po 57 w placeniu, 57,50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna również wykazała tendencję wzrostową, jakkolwiek nierównomierną: I em. poprawiła się o 100 pkt. i obracano nią po 68,75 kupno, 69,25 sprzedaż. Natomiast II em. tej pożyczki podniosła się tylko o 50 pkt. osiągając kurs 69,25 w placeniu, 69,75 w żądaniu.

5 proc. pożyczka konwersyjna zwykowała o dalsze 25 pkt. Papierem tym obracano po kursie 61,50 kupno, 62 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kolejowa, po dłuższej przerwie znów była notowana. Kurs pożyczki tej w stosunku do notowania przedostatniego podniósł się o 100 pkt. i obracano nią po 58,75 w placeniu, 59,25 w żądaniu.

4 proc. prem pożyczka dolarowa (dolarówka) wyrównała kurs o 10 pkt. Na rynku prywatnym za po-

życzkę tę płacono 38,25, żądano 38,75.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna utrzymała się na kursie poprzednim: za grubsze odcinki tej pożyczki nadal płacono 59,50, żądano 60, zaś drobny odcinkami obracano po kursie 59,25 kupno, 59,75 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie były bez zmian. Nadal obracano nimi po 53,75 w placeniu, 56,25 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe również nie uległy zmianie. Papierem tym obracano po kursie 56,25 kupno, 56,75 sprzedaż.

Na rynku akcyjowym poprawa była mocniejsza. Akcje Banku Polskiego zwykowały o dalsze 100 pkt. osiągając kurs 108,50 kupno, 109,50 sprzedaż.

Nowy radca izby łódzkiej

Nadzwyczajne walne zebranie stowarzyszenia kupców polskich dokonało wyborów uzupełniających do izby przemysłowo - handlowej łódzkiej w związku z rezygnacją ze swego stanowiska dotychczasowego radcy, sprawującego godność z ramienia stowarzyszenia kupców polskich.

Nowym radcą izby handlowej w Łodzi został p. Tadeusz Dobrzański z Piotrkowa.

Zaprzyśiężenie maklerów giełdy mięsnej

W dniu 4 b. m. odbyło się zaprzyśiężenie 7 maklerów przysięgłych giełdy mięsnej w Łodzi, mianowanych przez min. przem. i handlu. Przysięga została złożona na ręce komisarza rządowego giełdy inż. E. Głogowskiego w obecności prezesa inż. Wilskiego oraz wiceprezesów: K. Radziejewskiego i A. Ziętalskiego.

Po złożeniu przysięgi prezes inż. Wilski wręczył listy, zatwierdzające na stanowiska maklerów przysięgłych pp.: St. Raczyńskiemu, W. Januszajtisowi, J. Zajgnerowi, M. Tomczakowi, M. Woźnickiemu, D. Dawidowiczowi i M. Mokrzyckiemu. W związku z zaprzyśiężeniem maklerów przysięgłych czynności giełdy mięsnej rozpoczyna się w najbliższych dniach.

Podwyżka frachtów morskich

Z dniem 1 października stawki morskie na bliski i daleki Wschód uległy znacznej podwyżce. Przyczyna tej podwyżki tkwi niezawodnie w perturbacjach politycznych śródziemnomorskich oraz w wojnie japońsko - chińskiej.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 292,90, Bruksela 89,25, Kopenhaga 117,05, Londyn 26,22, Mediolan 27,88, Nowy Jork 5,29,13, Nowy Jork — kabel 5,29,38, Oslo 131,75, Paryż 17,49, Praga 18,52, Sztokholm 155,15, Zurych 121,75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5,27, florency hol. 291,90, franki fr. 17,19, szwajcarskie 121,25 belgi belgijskie 89, funty angielskie 26,13, palestyńskie 25,90, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskie 17,10, duńskie 116,50, norweskie 131,10, szwedzkie 134,50, liry włoskie 22,70, szylingi austriackie 96,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 119, srebrne 26.

AKCJE.
Dla akcji tendencja była bardzo mocna. Notowano: Bank Polski 108,50 — 100, Cukier 36, Węgiel 26,30. Lilpopy 53,75 — 54, Norblin 66. Ostrowieckie 26,50, Starachowice 33, Haberbusch 43,25 — 43,50.

PAPIERY PROCENTOWE.
Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 69, II em. 69,50, 4 proc. dol. 38,50, 4 proc. konsolidacyjna 59,75, drobne 59,50, 5 proc. konwers. 61,50 — 61,75, 5 proc. kolejowa drobne odcinki 59, 4 i pół proc. wewnętrzna 56,75 — 57,25, 8 proc. oblig. BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziemskie 56, 5 proc. Warszawy stare 54,25, 5 proc. Warszawy z 1933 r. — 52,50 — 52,75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 56,50, 6 proc. oblig. Warszawy V em. 64,25.

GIEŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdy w Łodzi notowano:

	trans. sprzedaż	kupno
Dolarówka	38,75	38,50
Inwestyc. I em.	68,25	
Inwestyc. II em.	69,25	
Konsolidac. gr.	60,00	59,50
Konsolidac. dr.	59,75	59,50
Wewnętrzna	57,00	
Bank Polski	108,50	108,00
5 proc. Łodzi	56,75	56,25

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Groch polny	30,00	— 32,00
Gryka	19,50	— 20,50
Kacza gryczana	33,00	— 34,00
Słoma żytnia	8,00	— 9,00
Słoma pszenna	8,00	— 9,00
Siano I stand.	13,50	— 14,00
Siano II sand. prasow.	10,50	— 11,00

Reszta bez zmiany.
Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. Otwarcie z dn. 5.X: Październik 8,43, grudzień 8,23, styczeń 8,10, marzec 8,15, maj 8,18, lipiec 8,18.

LIVERPOOL. Zamknięcie z dn. 5.X: Loco 4,80, październik 4,57, grudzień 4,66, styczeń 4,68, marzec 4,72, maj 4,76, lipiec 4,80.

ALEKSANDRIA. Notowania z d. 5.X: Sakellaridis: listopad 14,34, styczeń 14,35, marzec 14,31.

Ashmouni: październik 10,11, grudzień 10,12, luty 10,20, kwiecień 10,27, czerwiec 10,35.

Institut
Orvilleau

*Cosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa*

*Al. Łościński 41
tel. 2 0 4 - 8 9*

KONSUM
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.
ROKICIŃSKA 54. Dział Transjacji 10

Wielotysięczne rzesze klientów podziwiają nasze **niskie ceny.**
Korzystaj **z okazji**, przekonaj się **osobiście** o dobroci, wielkim wyborze i nader **niskich cenach** artykułów sprzedawanych w **KONSUMIE.**
Uskuteczniamy wysyłkę **PACZEK DO ROSJI SOWIECKIEJ** na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z. S. R. R. Informacje na miejscu.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. E. Gutman
przeprowadził się na ul.
Al. Kościuszki 8
tel. 173-00
ord. codz. 3—6 pp.

DR. MED.
P. KOTOK
choroby wewnętrzne
Zeromskiego 44, tel. 114-25
przyjm. od 5—7
POWRÓCIŁ

Dr. J. Szreiber
CHIRURG
powrócił
Narutowicza 9, tel. 122-95
przyjm. od 2—3 i od 5—7 w.

Dr. med.
T. RUNDSTAJNOWA
Chor. dzieci
powróciła
Pomorska 7
telef. 127-84.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. seksualnych,
wenerycznych i skórnych
(włosów)
powrócił
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12

Spec. wiedeńska gimn. ortop.
i ogólnie lecznicza
Hilda Handzel
Skrzywienia kręgosłupa, niedorozwój
fizyczny, wadliwe trzymanie się,
gimnastyka oddechowa i t. d.
Stenklewicza 20, tel. 141-41

Dr. Ludwik Falk
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10—12 i 5—7

30.000.- zł.

Dr. med. Włodzimierz
Żadziwicz
STOMATOLOG
Chor. i chirurgja jamy ustnej i zębów
Piotrkowska 164 telef. 125-26
przyjmuje od 3—7

DR. MED.
Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA
Godz. przyjęć: 8—1, 5—7 po poł.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(boblity i dzieci)
Stenklewicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 12—2 i 3—4 pp

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

LEKARZ - DENTYSTA
S. Rozen-RAWICZOWA
Narutowicza 30
Tel. 154-36.
POWRÓCIŁA

Dr. med. **HELLER**
Spec. chorób wenerycznych, mo-
nosopłolowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1 pp.

Do akt. Nr. Km. 662 | 37
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi,
przy ul. Żwirki 26
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 11 października 1937 r. od
godz. 13 w II-gim term. w Łodzi
przy ul. Pomorskiej 41-a
u Mordki Szajbe
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
mebli, radia, firanek, 3-ch żyrandoli,
wieszaka, 150 kilo mydła, 2-oh wor-
ków maki, 75 szt. żarówek, 50 kilo
mieszank kawowych, 1 worka cukru
i 100 paczek wiórków do czyszczenia
podłóg
oszacowanych na łączną
sumę zł. 1425.—,
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 22 września 1937 r.
Komornik: (-) Z. Dzieran

padło na Nr. 131255 oraz wiele innych wygranych w
4 kl. 39 Lot. Państw. w znanej szczęśliwej kolekturze
S. B. ROZENSZTRAUCHA, Kamienna 20
Losy do 1 kl. już są do nabycia.

Przy Izbie Polsko-Palestyńskiej
Oddział w Łodzi, Moniuszki 2
organizują się
grupy języka **HEBRAJSKIEGO i ANGIELSKIEGO.**
Informacje i zapisy w lokalu Izby od godz. 9—4-ej.
Nowa grupa rozpoczyna się 15 października r. b.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie
KOREPETYTORKA wykwalifiko-
wana udziela lekcji. Specjalna me-
toda stosowana dla dzieci niechętnych
i zaniedbanych w nauce (he-
brajski). Zapewnia szybkie i dobre
postępy. Tel. 151-99; proszę p. Ru-
tę. 801—2

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przy-
gotowuje do konfirmacji dyplomo-
wany nauczyciel szkół państwo-
wych. Dzwonić: nr. 248-31. 62—6

FRANCUSKIEGO krótką, łatwą
metodą (Anson) nauczy się każdy
dla potrzeb w kraju i zagranicą.
Absolwent Sorbony. Legionów 11,
m. 15. Dawidowicz. 12—3, 8—10
wiecz.

WYKWINTNEJ konwersacji
francuskiej, ewentualnie wza-
mian za pokój udzieli „Paryżanin”.

Różne
Drzwi i okna uszczelnione
bezkonkurencyjnym systemem
A. FRYDENZONA
chronią mieszkania od wiatru, zimna
i kurzu. — Trwałość długoletnia.
Dzwonić 173-57
Obecnie ceny reklamowe.

CZYSZCZĘ sufity, ściany, tapety
suchym chemicznym sposobem.
Ceny niskie. Wiadomość: Samuel
Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg
6-go Sierpnia, lub tel. 234-04.

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym
sposobem sufity, ściany, tapety.
Bez kurzu, szybko i tanio. 11 Li-
stopada 75, m. 23. Tel. od 9-ej ra-
no do 7 wiecz. 126 68. 241—13

CZYSZCZĘ sufity, tapety i ściany
suchym, chemicznym sposobem.
Wiadomość: Zawadzka 6, m. 1.
Tel. 170-13; czynny od 9 do 8 w.

SUWALSKA tkalnia zarobko-
wa, wł. Izaak Bekerman, Su-
walska 25 zagubiła kwity kau-
cyjne, wydane w Elektrowni
Łódzkiej na 10 szt. Oblg.
Premj. poz. dol. z dnia 25
września 1931 i na 6 szt. z dn.
15 kwietnia 1932 r., które ni-
niejszym się unieważnia.

PRZYBLAKAŁ się pies rasy
„Dog”; odebrać można za zwrotem
kiesztoń. Srebrzyńska 77.

Sprzedam tanio:

Jarra — Historia filoz. prawa;
Refacz — Dawny proces sądowy;
— Historia prawa polskiego; (2 tomy)
Kola Prawn. Univ. J. Piłs. Systemat Prawa rzymskiego
(2 tomy);
Repetit. egzam.: Prawo Cywilne b. Kr. P. (2 tomy);
Lutostańskiego wykłady prawa cywilnego;
Waśkowskiego wykłady prawa cywilnego porównawczego.
(2 tomy);
Rybarskiego wykłady nauki skarbowości i prawa
skarbowego.

Pracownia Ortopedyczna
Józef Rosenberg
Łódź, Piotrkowska 114, tel. 102-80



Dla chorych na skrzywienie kręgosłupa
(garby) gruźlicę kości i różne
kalectwa najlepsze specjalne leczn. gorsety
i aparaty ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce
(protezy) dla amputowanych.

Dla Cierpiących na Ruptury (przepukliny)
wszelkiego rodzaju najlepsze spec. ortoped.
bandaże rupturowe najnow. systemów.

Na bolesne płaskie stopy (platfus) specjalne praktyczne
wkładki ortoped. pg. form gipsowych z najszlachetn. metalu.

Kupno i sprzedaż.
KUPUJE okazjnie dywany per-
skie, krajowe, ręcznie wiązane, ma-
szynowe i kilimy. Placę najwyższe
ceny. Oferty sub „Dywany”
757—2

Lokale

Do wynajęcia
w nowowzniesionym nowoczesnym
domu różne mieszkania 2, 3, 4 poko-
jowe z holami i wszelkimi wygodami.
Informacje Zeromskiego 21, telefon
226-02 i 131-76 codziennie od 11 do
3 p. p.

Posady

PRACOWITY młodzieniec po-
szukuje jakiegokolwiek bądź pracy
w biurze albo w składzie. Wy-
magania skromne zł. 15 tygod-
niowo. Oferty „Magazynier”.

MŁODYM inteligentnym, dobrze
się prezentującym Panom da-
jemy możliwość znacznych zar-
obków w pracy zewnętrznej.
Wyczerpujące oferty z referen-
cjami do Biura Ogłoszeń Stat-
tera, Kraków pod „Zapewnione
dochody”.

POSZUKUJE panny do dziecka
dwuletniego. Zgłaszać się Śród-
miejska 62, mieszk. 3.

Ala Izbicka
wykwalifikowana pielęgniarka
z długoletnim doświadczeniem
przyjmuje wszelkie zabiegł.
DYZURY. TEL. 246-36

Sala FILHARMONII telefon 213-84.
NOWA ORGANIZACJA SJONISTYCZNA

Dziś, w środę, dn. 6 października, o 9 wiecz.
JEDYNY REFERAT
Prez. Nowej Organizacji Sjonistycznej
WŁODZIMIERZA ŻABOTYŃSKIEGO

ŻABOTYŃSKIEGO

na aktualny „TAK, CZY NIE”
temat: (Trzecia alternatywa)
Pozost. bil. do nabycia w kasie Filharm.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Poc. o 4-ej

Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny film, demaskujący haniebny pro-
ceder handlarzy żywym towarem
DROGA DO RIO
W rol. gł.: Käthe de Nagy

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Poc. o 4-ej

Dziś i dni następnych!
HARRY BAUR i IWAN MOZŻUCHIN
w sensacyjnym filmie pt.
KREW NA MORZU
(Nitchevo)

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnoszenie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.